

# Wskazówki Gabriela dla Daniela

Jeffersonville, Indiana, USA

30 lipca 1961 roku

1 Dzień dobry, przyjaciele. Jest nam bardzo gorąco w tej świątyni tego poranka, ale być tutaj to bardzo chwalebne. Bardzo się cieszę, że mogłem przybyć dzisiaj na to nabożeństwo. Otóż ogłosiłem już, że będę miał studium na temat tych Siedemdziesięciu tygodni Daniela. To wiąże się z resztą poselstwa. Jest siedem pieczęci, siedem plag, siedem trąb, trzy „biada,” niewiasta obleczona w słońce, zrzucenie rudego diabła, zapieczętowanie stu czterdziestu czterech tysięcy. Wszystko to dzieje się w tym czasie. Zanim będę mógł zająć się siedmiu pieczęciami, pomyślałem, że to muszę wziąć najpierw.

2 Otóż jest gorąco. Nie mamy zamiaru pozostawać tu zbyt długo, tylko tyle, ile będzie konieczne. Jest to okres, w którym zazwyczaj nie bywa wiele imprez kościelnych, a zwłaszcza... Nawet chociaż wszystkie kościoły mają klimatyzowane pomieszczenia i tak dalej, w których jest wygodnie. Chcielibyśmy to mieć, ale na razie tego nie mamy.

Wielu z naszych przodków siedziało w gorącym słońcu. Kiedy mam zamiar usprawiedliwiać się przed ludźmi za to, że nie mamy klimatyzowanej sali, to moje myśli kierują się zawsze do Afryki, gdzie ludzie leżą w tych burzach, kobiety mają włosy spuszczone na twarze i leżą tam we dnie i w nocy, nie opuszczając tego miejsca, na którym leżą. Nie jedzą, nie piją ani nic innego, lecz pozostają tam, aby tylko uchwycić tu i tam jakieś Słowo czy dwa od Pana.

3 Przypomina mi się Meksyk, gdzie było tak gorąco, że nawet siedząc w klimatyzowanym pomieszczeniu musiałem się wachlować. Widziałem, że ludzie przychodzą na tę arenę już o dziewiątej. Nie mają żadnych siedzeń, gdzie mogliby usiąść, a są to ludzie chorzy, poważnie, śmiertelnie chorzy, na raka, z guzami, a także chore matki, umierające dzieci, a wszyscy oni stoją w tym prażącym słońcu, gdzie nie ma ani skrawka cienia, i tylko opierają się o siebie, od dziewiątej rano do dziewiątej wieczorem, aby tylko słuchać trzydzieści minut kazania przez tłumacza i widzieć dzieła Pańskie. Siedzą tam i czekają, mając na sobie ciężką, starą odzież, którą noszą w zimie i w lecie, gdyż to jest wszystko, co posiadają.

4 Myślę także o tych w dżunglach, którzy przynoszą chorych, nie mogących się nawet poruszać, a także w Indii, gdzie nawet kładą ich na sobie, jednego na drugim, jednego na drugim, trędowatych i chorych na inne choroby. Biorą ich z ulic, przepychają się z nimi i kładą ich na tym gorącym, prażącym, tropikalnym słońcu. Bywają też burze, uderzają nawet pioruny, a oni tam leżą w tym słońcu, w burzach i wszystkim możliwym, a nawet nie poruszają się ani się nie skarżą, chcąc tylko pochwycić jakieś Słowo od Boga tu i tam, coś dla swojej duszy. Dlaczego więc mielibyśmy usprawiedliwiać się dzisiejszego poranka, skoro mamy dach nad głową i pracujące wentylatory? Gdybyśmy się uskarżali, mielibyśmy się wstydić.

5 Przypominam sobie pewne nabożeństwo, jakie miałem niedawno pewnego wieczora na jednej z wysp mórz południowych. Och, przed nim zerwała się burza. Nigdy nie widziałem takiej burzy. Po prostu uderzał jeden piorun za drugim. Błyskawice oświetlały okolicę, a wiatr wiał z taką siłą, że drzewa waliły się na ziemię. Powiedziałem sobie: „Mogę spokojnie zdjąć swoje ubranie, bo tam nikogo nie będzie”.

Po chwili nadszedł pod drzwi mały samochód, ktoś zapukał i powiedział: „Możemy ruszać!”

„Czy jest tam ktoś?”, zapytałem tego chłopca, który umiał po angielsku.

„Nie można nawet przecisnąć się przez kilka najbliższych ulic!, odpowiedział. To miało się odbyć na wielkim boisku.

„Czy to znaczy, że ci ludzie czekają tam na otwartej przestrzeni pomimo tej całej burzy?”

„Oni chcą słyszeć o Bogu!” Widzicie?

6 Poszedłem tam więc, a tam były niewiasty, młode dziewczyny, nastolatki, nie parszające i śmiejące się, nie żujące gumy ani nie rozmawiające o swoich chłopcach. One po prostu wsłuchiwały się w każde słowo, nie poruszając się wcale. Siedziały tylko i

słuchały. Kiedy zrobiłem wezwanie do oddania się Panu, tysiące powstały ze łzami w oczach, podnosząc swoje ręce do Boga, pragnąc miłosierdzia dla swoich dusz. Młode dziewczyny i chłopcy, w wieku siedemnastu, osiemnastu lat. Otóż starszych ludzi bardzo trudno jest nakłonić, aby chociaż słuchali. Widzicie? Wynika z tego, że nie mamy nic, na co musielibyśmy się uskarżać. Dzięki niech będą Bogu! Tak jest!

Chcielibyśmy mieć to wszystko nowoczesne, jak reszta Ameryki, ale nie mamy tego, więc zadowolimy się po prostu tym, co mamy.

7 Przypomniała mi się pewna mała rzecz i postanowiłem zrobić ją znowu tutaj w świątyni. Ilu z was ma przy sobie Biblię? Podnieście ręce. Dobrze. Zanim będziemy się modlić, otworzymy Psalm 99. Mieliśmy zwyczaj robić to przed wielu laty, bracie Neville. Nie wiem, czy dzisiaj rano czytaliście Psalm. Nie? Chciałbym, aby zgromadzeni odczytali niektóre Psalm.

Kiedy dzisiaj rano siedziałem w swojej pracowni rozważając to poselstwo i Słowo, pomyślałem: „Wiedziecie, dobrze byłoby, aby oni wszyscy odczytali Psalm. Tak bardzo to lubię”. Powodem, dla którego trochę się spóźniłem, była zamiejscowa rozmowa telefoniczna z Cheyenne.

Teraz zaś, kiedy otwieramy ten Psalm, chciałbym podać pewne ogłoszenia, które mi tutaj dano. Otwórzmy więc Psalm 99.

8 „Odtąd wszystkie ogłoszenia dotyczące spotkań tutaj w świątyni, i jak i kampanii na innych miejscach, będzie można otrzymać z biura w Jeffersonville. Ktokolwiek życzy sobie otrzymać informacje na temat zgromadzeń, winien wypełnić zgłoszenie czyli podać swoje nazwisko i adres, i położyć je na pulpicie po zakończeniu dzisiejszego nabożeństwa wieczornego. Wtedy otrzymywać będziecie na czas zawiadomienia, aby móc przygotować się do udziału w zgromadzeniach”. Oznacza to, że jeśli w przyszłości ktoś chciałby wiedzieć, dokąd udajemy się na spotkania, będziemy mieli odtąd w naszym biurze taki system, że kto złoży tutaj nazwisko i adres, otrzymywać będzie od nas zawczasu kartę, abyście wiedzieli, gdzie te spotkania się odbywają, a być może także ich tematy lub jeszcze dodatkowe dane, potrzebne dla was, by móc z tego skorzystać. Czy rozumiecie? Jeśli nie ma żadnego oficjalnego miejsca, skąd dochodzą informacje, to jeden mówi to, inny tamto, i wam trudno się upewnić. Rozumiecie? Dlatego podajcie po prostu wasze nazwisko i adres i połóżcie tutaj, a Billy Paul zbierze to i odda.

9 Pytano także, czy będzie jeszcze więcej nabożeństw z uzdrawianiem i z rozpoznawaniem. Nie będzie. Rozpoznawanie będzie udzielane przez innych z naszej rady. Mamy tutaj teraz brata Neville, który ma dar proroctwa. On prorokuje nad chorymi i zaznajamia ich z rzeczami, o których potrzeba im wiedzieć. Mamy także brata o nazwisku Higgenbotham, który jest jednym z członków zarządu i służy wiernie w radzie. Nie widzę go dzisiejszego poranka, ale on zazwyczaj miewa dar mówienia językami, a niewiasta o nazwisku Arganbright, nasza miła siostra, posiada dar tłumaczenia języków.

10 Te poselstwa zostają potwierdzone jako pochodzące od Boga, ponieważ one rzeczywiście nie naruszają porządku, lecz zajmują właściwe miejsce. A jak tylko te dary zaczną się gromadzić, będziemy się starali ustalić w zborze właściwy sposób posługiwania się nimi. Spotkam się z nimi już wkrótce, aby te zgromadzenia odbywały się doskonale według porządku Pańskiego, na ile będziemy mogli osiągnąć, aby były doskonałe.

Są to zacy ludzie, jak mówi moja sąsiadka, pani Wood. Ona ma tutaj zainstalowany mikrofon, a tam w tyle magnetofon, aby nagrywać zgromadzenia właśnie w celu uzyskania tych poselstw. Ona je spisuje i sprawdza, czy są prawdziwe, czy nie. Widzicie? W ten sposób ona je poddaje próbie. Wiem, że siostra Wood to uczciwa kobieta. Ona mi mówi o wielu rzeczach, które zostały zapowiedziane i potem wypełniły się.

11 Jesteśmy więc za to wdzięczni. Jakaż to jest ulga dla mnie, kiedy jestem w domu. To rozpoznawanie od strony proroctwa po prostu wyczerpuje mnie. Dlatego też Bóg zesłał mi w tym pewną ulgę w postaci proroctwa, mówienia językami i tłumaczenia, co także jest proroctwem. Dwoje ludzi przy tym prorokuje. Jeden mówi językami, a drugi rozumie i przekazuje to, co tamten przekazał w niezrozumiałym języku. To jest dokładnie proroctwo.

12 Otóż będziemy... Mamy to każdego dnia. Na każdym zgromadzeniu tutaj mamy kolejną modlitewną. Otóż ktoś zadawał pytanie na temat tego daru. Tak, ja mam go stale, ale jedyny sposób, w jaki go używam, są rozmowy indywidualne, jakie mam. Aby

uzyskać dostęp do takiej rozmowy, należy ustalić czas z Billy Paulem, moim chłopcem. Może będzie to tutaj, a może gdzieś w zgromadzeniach na zewnątrz, musicie jednak mieć małą kartkę, którą da wam Billy Paul. Myślę, że jest to na tablicy ogłoszeń w tyle. Jeśli w waszym życiu jest coś, czego nie rozumiecie i nie wiecie, jak z tego się wydostać, a poszukujecie mądrości od Pana, to zwróćcie się do Billy Paula, mojego syna, który jest sekretarzem, a on da wam kartkę, na której ustali datę i czas. Gdy potem odbywają się te rozmowy, spotkamy się, tylko ty i ja, a jeśli jesteś kobietą, to spotkasz się ze mną i z moją żoną, a wtedy będziemy rozważać to, szukać Pana i pytać Go, co powinniśmy uczynić.

13 Otóż inne mniej ważne podobne przypadki i tak dalej przekazane zostaną bratu Neville, bratu Higgenbotham i siostrze Arganbright oraz innym, którzy mówią językami i tłumaczą, a to odbywa się tutaj w zborze.

Znajdujemy się więc jakby w tej wędrówce. Chyba to Jetro powiedział pewnego dnia do Mojżesza: „Weź sobie niektórych starszych...”. Widzicie? Duch Boży został zdjęty z Mojżesza i włożony na siedemdziesięciu spośród starszych, a oni prorokowali. Zaś tylko najważniejsze i najtrudniejsze sprawy docierały do samego Mojżesza. Otóż ja nie jestem Mojżeszem, a także ci nie są tamtymi starszymi, jednak służymy ciągle Bogu Jahwe z tym samym słupem ognistym, prowadzącym nas do ziemi obiecanej. Tak, więc będą inne jeszcze, będą zgromadzenia i będą tłumaczenia, nastąpi rozpoznawanie. To da mi potem okazję, aby trwać w modlitwie i studiować w tych dniach, o których wiem, że będą w nich odbywać się rozmowy, aby przygotować się na nie.

Pamiętajcie więc, że Billy Paul jest naszym sekretarzem w terenie. Jest to podane przez członków zarządu na tablicy ogłoszeń w tyle. Ja mam tutaj notatkę, aby to ogłosić i aby powiedzieć ludziom, by sobie przeczytali to na tablicy ogłoszeń, kiedy będą wychodzić.

14 Otóż dzisiaj rano mamy ważną lekcję, a dziś wieczorem będziemy się starali kontynuować ten temat, a jeśli Pan pozwoli, w najbliższą niedzielę będzie dalsze poselstwo w tym temacie. Nie wiedziałem, jak głęboko to sięga, dopóki nie zacząłem tego studiować. Mimo to pozostaje to dla mnie ciągle jeszcze tajemnicą. A więc zdaję się po prostu na Pana.

15 Teraz wy, którzy macie Biblie, otwórzcie Psalm 99. Ja odczytam pierwszy werset, zgromadzenie odczyta drugi werset. Potem wszyscy razem odczytamy ostatni werset. Będziemy czytać na przemian: ja pierwszy, zgromadzenie drugi, ja trzeci, zgromadzenie czwarty, aż do ostatniego wersetu, który odczytamy potem wszyscy wspólnie. Powstańmy do czytania Słowa Bożego.

Pan jest królem, drżą ludy, Siedzi na cherubach, ziemia się chwieje.

Wielki jest Pan na Syjonie I wyniesiony nad wszystkie ludy.

Niech wielbią imię twoje wielkie i straszne; On jest święty!

Potężny jest król, który miłuje prawo; Tyś ustanowił, co prawe, Ty sprawujesz sądy i sprawiedliwość w Jakubie.

Wstawiajcie Pana, Boga naszego, I oddajcie pokłon u podnóżka stóp jego! On jest święty!

Mojżesz i Aaron są wśród kapłanów jego, A Samuel wśród tych, którzy wzywają imienia jego; Wołali do Pana, a On ich wysłuchał.

W słupie obłoku mówił do nich; Strzegli świadectw jego I prawa, które im dał.

Panie, Boże nasz, Tyś ich wysłuchał, byłeś im Bogiem, który przebacza, Lecz karze ich występki.

Wstawiajcie Pana, Boga naszego I oddajcie pokłon na świętej górze jego, bo święty jest Pan, Bóg nasz!

16 Pochylmy swoje głowy. Zaprawdę, Panie, słowa te zostały zapisane i utrwalone przez sługę Twego Dawida w Psalmie dla Ciebie. Ty siedzisz na cherubach. Ty jesteś święty i Twoja góra jest święta. Pozwól nam zbliżyć się z sercami skropionymi krwią Pana Jezusa, z czystym sumieniem i z wiarą i ufnością, że przystępujemy przed oblicze Boże. Niechaj całe to zgromadzenie dzisiejszego poranka jest pogrążone w kornej czci. Otwórz nasze uszy, abyśmy rozumieli. Mów do nas w mądrości, abyśmy wiedzieli, jak

postępować w tych czasach i w Twojej obecności.

17 Prosimy Cię, nasz Boże, abyś objawił nam te tajemne sprawy, które pozostawały ukryte przez wszystkie te lata, kiedy zbliżymy się do tych najbardziej szczerých, najpoważniejszych słów. Ty mówiłeś o tym, będąc tutaj na ziemi, i powiedziałeś: „Kto czyta, niechaj rozumie”. Przychodzimy więc do Ciebie z najwyższą czią, Panie, poszukując Twojej mądrości, po prostu nie wiedząc, co powiedzieć. Zestawiliśmy tutaj kilka miejsc Pisma, uczciwie i całkowicie uzależnieni od Ciebie jeśli chodzi o odpowiedź, nie mając żadnego innego celu, jak tylko to, abyśmy mogli zrozumieć godzinę w której żyjemy, byśmy mogli być przygotowani na te wielkie rzeczy, które nas czekają. Czy zechcesz sprawić to dla nas, Panie? Prosimy o to w imieniu Tego, który wszystkich nas uczył modlić się w ten sposób: [Zgromadzeni dołączają się do modlitwy Pańskiej - wyd.]

... Ojczy nasz, któryś jest w niebie, święć się imię twoje,

Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja, jak w niebie, tak i na ziemi.

Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj,

I odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom;

I nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego; Albowiem twoje jest królestwo i moc, i chwała na wieki wieków. Amen.

18 Możecie usiąść. A teraz jeśli ktoś z mężczyzn chciałby zdjąć marynarkę, czujcie się swobodni to zrobić. A wy, którzy stoicie wokoło pod ścianami, jeśli zaczną was boleć nogi, czujcie się swobodni poruszać się trochę.

A teraz myślę, że jeśli dzieci chcą pójść do swoich pomieszczeń... Czy może zostały już tam odesłane? Pastor mówi, że te pomieszczenia są przepełnione, nie możemy więc mieć szkółki niedzielnej dla tych małych. Będziemy się cieszyć, jeśli wy mali będziecie z nami współpracować, gdyż tego poranka rozpoczynamy ważne, bardzo istotne poselstwo, o którym jestem pewien, że będzie oznaczać bardzo wiele dla waszych ojców i matek, a także waszych bliskich, którzy są tutaj, nawet i dla tych małych. Dlatego podchodzmy do tego z wielką powagą.

19 Jeśli Pan pozwoli, rozpoczniemy tego poranka temat Siedemdziesiąt tygodni Daniela. A w ten poranek będziemy omawiać o Danielu, który znajdował się w niewoli, i o Gabrielu, który przyleciał tam, aby pouczyć go co do przyszłości. Kiedy Daniel był pogrążony w modlitwie, przybył anioł Gabriel, aby dać mu wskazówki. Dziś wieczorem chciałbym omówić Sześćdziesiąt cel jego wizyty. Dziś wieczorem poruszymy sześć różnych tematów, sześć powodów, dla których przybył Gabriel.

Natomiast w następną niedzielę, jeśli Pan zechce, chciałbym przedstawić przyczynę oraz czas siedmiu wieków kościoła, w jakim czasie one przebiegają i gdzie my znajdujemy się dzisiaj. To będzie następnej niedzieli przed południem, jeśli Pan pozwoli.

20 Otóż przyczyną tego... Zebrałem niektóre notatki z kilku moich ostatnich poselstw. Tego poranka chciałbym nawiązać do tego, o czym była mowa już wcześniej, ponieważ jest to na taśmie magnetycznej, która pójdzie na cały świat, do wielu krajów. Przyczyną, dla której zawsze nawiązuję do poprzednich kazań jest to, że być może ktoś będzie słuchał tej taśmy po raz pierwszy i bez tego nie mógłby zrozumieć, co miałem na myśli, powołując się na jakieś inne rzeczy.

Już przez kilka miesięcy zajmujemy się Księgą Objawienia - objawieniem Jezusa Chrystusa. Przeszliśmy przez okresy kościoła. Pierwsze trzy rozdziały Objawienia zawierają okresy kościoła. Potem w 4. i 5. rozdziale Jan został zachwycony i zostały mu pokazane rzeczy, które mają się stać potem. Następnie zaś w 6. rozdziale on schodzi ponownie na ziemię, aby zobaczyć dziejące się tutaj rzeczy, począwszy od 1. wersetu 6. rozdziału aż po 21. werset 19. rozdziału. Tam znajdują się pieczęci, plagi, „biada,” szarańcze, niewiasta odziana w słońce i zrzucenie rudego smoka, zapieczętowanie 144.000 i wszystkie te rzeczy.

21 To był tydzień potężnego studium. Wczoraj przez cały dzień prawie nie wychodziłem z pokoju, starając się studiować. A jest coś w tym ostatnim czasie, o czym uczyłem już wcześniej. Wielu z tych dawnych bywalców tutaj pamięta, że mówiłem: „Tutaj należy siedemdziesiąt tygodni Daniela”. Nie starałem się jednak zajmować tym, aby to wytłumaczyć. Tym razem jednak, dzięki łasce Bożej, postanowiłem spróbować poprosić o łaskę przed Bogiem, aby móc przedstawić to ludziom. A znajduję tutaj rzeczy, o

których nic nie wiem. A potem ja...

22 Czytałem książkę dr Larkin'a i dr. Smith'a, uwagi dr Scofield'a, różne komentarze od ludzi zewsząd, a jednak nie mogę połączyć ich razem, aby sprawić, by wyszło to jak należy. Widzicie? W tym tygodniu planuję więc... Odwiedziłem bibliotekę w Kentucky, gdzie są zbiory dotyczące starożytnej astronomii, kalendarzy i rachuby czasu. Zbierałem to z bibliotek i tak dalej, z wszystkich starożytnych książek, z których mogłem. Zrobiłem niewiele, ile tylko mogłem, ale całą ufność pokładam z pokorą w Jezusie Chrystusie, że On mi to objawi, nie chcę bowiem mówić: „Ja wiem to i ja wiem owo”. On zna moje serce. On mnie wysłuchuje. Pragnę otrzymać to w tym celu, aby wyjaśnić to Jego ludowi. Dlatego wierzę, że On mi to daruje. Nie wiem dotychczas, ale ufam Mu gdy chodzi o następną niedzielę, ponieważ to będzie ogromnie ważną częścią, aby w następną niedzielę to wiedzieć i umieścić tych siedemdziesiąt tygodni na właściwym miejscu.

Każdy posiada inny punkt widzenia. Kiedy śledzicie to, zauważacie, że to nie wychodzi prawidłowo. Oni nie wiążą się z sobą jak należy. Nie może się to zgadzać. I dlatego być może nie będę w stanie mieć tego wszystkiego jak należy, będę jednak ufać Panu w tej sprawie.

23 Pamiętam, jak pewnego razu Salomon modlił się i prosił Pana Boga, by darował mu mądrość. Nie prosił o to dla samego siebie. Nie prosił też o przedłużenie swoich dni, o długie życie ani o bogactwa, lecz o to, aby otrzymać mądrość, by móc rozsądzać lud Boży. A Bóg uszanował tę modlitwę i dał Salomonowi tę mądrość, ponieważ było to dla Jego ludu. Dlatego właśnie proszę Boga, aby oznajmił mi, co oznacza tych siedemdziesiąt tygodni, ponieważ wiem, że jest to dokładny kalendarz na ten wiek, w którym żyjemy. Chcę to więc wiedzieć nie dla samego siebie. Nie dla samego siebie, lecz oczywiście ja także chciałbym to wiedzieć. Nie mówię, że nie chcę tego dla siebie, ponieważ ja chciałbym to także i dla siebie. Chciałbym to wiedzieć, ponieważ chcę wiedzieć, gdzie się znajdujemy i w jakim czasie żyjemy. A wiem także, że w tym celu zostało to dane.

24 Różni ludzie starali się to wybadać, a niektórym wychodziło to już dawno w przeszłości. Czytałem, że pewien facet wyliczył, iż tych siedemdziesiąt tygodni zakończyło się w roku 1919. Tak naturalnie nie było. Po tych siedemdziesięciu tygodniach wszystkiemu będzie koniec. Tak więc chodzi nam o prawdę i ja proszę Boga, aby pokazał mi prawdę.

25 Otóż aby prześledzić tło, chciałbym trochę powtórzyć to, co poprzedzało. Dlatego zanotowałem tu sobie kilka miejsc, o których była już mowa w związku z 4. i 5. rozdziałem, tak aby ludzie rozumieli to.

Zanim to zrobimy, chciałbym cofnąć się, abyście zobaczyli to na podstawie 4. rozdziału. Otóż pamiętajcie, że trzeci rozdział to był laodycejski okres kościoła, a kościół został zabrany na końcu okresu laodycejskiego.

26 Otóż próbowałem wyjaśnić coś z tego mojej żonie. Miałem do pomocy moją córkę Rebekę z najróżniejszymi rodzajami słowników, jakie tylko mogliśmy zdobyć, ale one nie dały nam odpowiedzi. Mam słownik biblijny, mam też słownik starożytnego języka greckiego. Mam też Webstera i wiele innych nowoczesnych słowników. Ale żaden z nich nie zawierał nawet tych słów i nie mógł w żaden sposób udzielić odpowiedzi.

„Jak możesz się spodziewać, że nasi ludzie, którzy są prostymi ludźmi, a wielu z nich nie ma wykształcenia tak jak i my sami, będą w stanie coś takiego zrozumieć,” zapytała żona.

„Bóg udzieli odpowiedzi,” odparłem. Bez względu na to, jak bardzo to jest skomplikowane, Bóg może to przełamać i sprawić, aby było to proste. Jesteśmy bowiem częścią tych ludzi, którzy tęsknią i modlą się o nastanie tego dnia i tej godziny, a nasze oczy są zwrócone w stronę nieba, skąd oczekujemy Jego przyjścia. Dlatego jestem po prostu pewien, że On nam to pokaże. Otóż to nie wskaże nam dnia ani godziny, gdyż żaden człowiek nie będzie ich znać, ale z pewnością wskaże nam to, w jakim dniu tygodnia żyjemy, jeśli tylko będziemy mogli to pojąć.

27 Otóż w 4. rozdziale Jan został zachwycony tuż po kościele. Jan po swoim podniesieniu zobaczył pełny okres kościoła. Oto gdzie chciałbym się zatrzymać na małą chwilę, aby powiedzieć, że jest wiele ludzi, którzy czekają na coś wielkiego, wspaniałego,

potężnego, co ma się wydarzyć w wieku pogan. Oni z pewnością są w błędzie. Okres kościoła i wszystko, co stanie się w czasach pogan, zapisane jest w Objawieniu od 1. do 3. włącznie. Potem kościół został pochwycony i zabrany w górę, a reszta tych wydarzeń aż do rozdziału 19. dotyczy tego, co wydarzy się z narodem Żydowskim po zabraniu kościoła, a będzie to czas wielkiego ucisku. Nic nie będzie się działo wśród pogan za wyjątkiem zabijania i tak dalej, jak zobaczymy to, kiedy tym się zajmiemy.

Sam kościół natomiast schodzi z widowni w ostatnim wersecie 3. rozdziału Objawienia, kiedy kończy się okres laodycejski, który jest ostatnim okresem.

28 A myśmy zajęli się każdym okresem, każdym czasem, każdą rzeczą, która się wydarzyła, każdą gwiazdą, każdym posłańcem, ich charakterem, tym, co oni zrobili, i śledziliśmy to poprzez całą historię aż do ostatniego czasu. Rysowaliśmy to tutaj na obrazku z boku na ścianie, a kiedy skończyliśmy, Duch Święty przyszedł i zrobił na ścianie okrąg tego samego, i objawił to sam od siebie właśnie tutaj dla nas wszystkich.

Otóż kiedy teraz to robimy, ufam, że na końcu tego On przyjdzie z czymś potężnym i pokaże nam znowu, że znajdujemy się w czasie ostatecznym.

29 Ilu z was słyszało Kennedy'ego, przemówienie prezydenta Kennedy'ego, te uwagi i tak dalej? Ilu z was słyszało tę przepowiednię, zgodnie z którą 1 stycznia zarówno Stany Zjednoczone jak i Rosja będą popiołem wulkanicznym? To jest wszystko, czego potrzebujemy. Jest później, niż myślimy. Rozumiecie? Skoro więc jesteśmy tak bliscy końca, że nawet mężowie tego świata przepowiadają, że stanie się ta potężna rzecz, to czuwajmy raczej i trzymajmy wszystko na bieżąco w należytych stanie. Miejmy wszystko wyznane i trzymajmy wszystko w pogotowiu, ponieważ nie wiemy po prostu, w jakim czasie nasz Pan nas zawezwie. A kiedy On skieruje do nas to wezwanie: „Pójdźcie tutaj wzwyż!” lepiej będzie, gdy będziecie gotowi. Stanie się to w godzinie, której się nie spodziewacie.

30 Wielkie przebudzenie zielonoświątkowe, to ostatnie wielkie poruszenie, teraz ustaje. Widzimy to wszędzie. Wyszło poselstwo. Teraz wszystko jest gotowe i oczekuje. Kościół jest zapieczętowany. Bezbożni stają się jeszcze bardziej bezbożni. Kościoły stają się jeszcze bardziej kościelne. Święci zbliżają się jeszcze bardziej do Boga. Dary Ducha zaczynają się pomnażać w tych małych grupach. Znajdujemy się w czasie ostatecznym. O, lubię tę pieśń, którą zwykle śpiewaliśmy w zborze:

Wpatruję nadejścia tego szczęśliwego dnia Tysiąclecia,  
Kiedy nasz błogosławiony Pan przyjdzie, pochwyci  
i zabierze Swoją oczekującą Go oblubienicę.  
O, moje serce woła, pragnąc tego dnia  
słodkiego wyzwolenia,  
W którym nasz Zbawiciel wróci znowu na ziemię.  
(Czekamy na tę godzinę.)

31 Otóż w związku z 5. wersem 5. rozdziału w naszej poprzedniej lekcji mówiliśmy o pokrewnym Odkupicielu i stwierdziliśmy, że jest nim Chrystus. Przedstawiliśmy to na obrazie Rut: Rut decydująca się, Rut usługująca, Rut odpoczywająca. Decydowanie się było usprawiedliwieniem; usługiwanie, przygotowanie samego siebie było uświęceniem. Odpoczywanie było chrztem Duchem Świętym, dopóki nie nastąpiła wieczerza weselna. Jakie to piękne!

Kościół przechodził przez Marcina Luthra - usprawiedliwienie; przez Jana Wesleya - uświęcenie; przez ruch zielonoświątkowy - chrzest w Duchu Świętym, teraz zaś odpoczywa, oczekując na przyjsie swojego Pana. Doskonale!

Ci starcy mieli rację, kiedy naszego pokrewnego Odkupiciela nazwali Barankiem, potem zaś On miał stać się lwem - sędzią. On był Barankiem, jak wiecie, trzymającym tę księgę, zapieczętowaną siedmioma pieczęciami. Kiedy ta księga została wzięta, Jego funkcja Pośrednika została zakończona.

32 Otóż w 3. rozdziale kościół został wzięty w górę, ale teraz miało zostać objawione odkupienie, w jaki sposób kościół został odkupiony. To objawienie miało ujawnić, co miało miejsce w okresie kościoła. Widzicie, kościół został zabrany, teraz zaś w 5. rozdziale On pokazuje, w jaki sposób to zrobił, co się wydarzyło, w jaki sposób On

zapieczętował kościół: objawienie Jego imienia, chrzest wodny z użyciem Jego imienia, życie wieczne, nie wieczne piekło, nasienie węża, wieczne bezpieczeństwo, wszystkie te wielkie nauki, predestynacja kościoła, które objawione zostały kościołowi. On pokazuje, jak to uczynił.

33 Otóż naszemu Krewnemu podano księgę odkupienia zapieczętowaną siedmioma pieczęciami, a podał mu ją jej pierwotny właściciel. Amen! Co stwierdziliśmy, kto był tym pierwotnym właścicielem? Sam Bóg. „Baranek przystąpił i wziął księgę z prawej ręki tego, który siedział na tronie”. Kim był ten Baranek? Odkupicielem, naszym pokrewnym Odkupicielem, pokrewnym kościoła, który przyszedł i odkupił Izraela.

Zagłębimy się w to dzisiejszego poranku. Izrael był odkupiony, ale nie zostało to do nich zastosowane, ponieważ oni Go odrzucili. Kościół natomiast przyjął swoje odkupienie. A On jest naszym pokrewnym Odkupicielem. Jak Boaz musiał odkupić Noemi, aby otrzymać Rut, Moabitkę, obcą, poganekę, tak Chrystus odkupił Izraela, zastosował to odkupienie, ale został odrzucony.

34 Czy pamiętacie tę historię, którą czasem opowiadam, o ułaskawieniu pewnego człowieka, który został pomimo tego stracony? Działo się to w czasie wojny domowej, a był to dobry człowiek. On był niewinny, ale uznano go za winnego. W pewnym sensie był winny, ponieważ uciekł w czasie bitwy. Uznano go winnym i miał zostać zastrzelony. Ale pewien człowiek udał się do prezydenta Lincolna i powiedział: „Panie Lincoln, to jest chrześcijanin. Ten chłopiec przestraszył się. Ja znam jego rodzinę. On po prostu się bał. On nie chciał wyrządzić nic złego. On uciekł. Panie Lincoln, jego los jest w pana rękach. Jest pan jedynym, który może go ułaskawić”. Pan Lincoln wziął kawałek papieru i pióro, i napisał: „Ułaskawiam tego i tego. Abraham Lincoln”.

Ten człowiek pobiegł do więzienia i powiedział: „Oto to jest! Uzyskałem dla ciebie ułaskawienie”.

35 Ale ten człowiek odpowiedział: „Nawet nie chcę na to patrzeć. Gdyby to było prawdziwe, musiałyby to mieć dużą pieczęć. Musiałyby to mieć oficjalną formę. Ty chcesz tylko wystawić mnie na pośmiewisko. To nie jest podpis Abrahama Lincolna. Każdy może napisać jego nazwisko, ale gdyby pochodziło to od niego, musiałyby to być potwierdzone jego pieczęcią i tak dalej”. Tamten przekonywał go, ale on wciąż myślał, że go oszukuje, więc tamten w końcu odszedł. Następnego poranka rozstrzelano go. A potem, po jego egzekucji, odbyła się rozprawa w Sądzie Federalnym, ponieważ dwadzieścia cztery godziny przed jego rozstrzelaniem Abraham Lincoln podpisał akt jego ułaskawienia. Mimo to władze kazały go rozstrzelać. Co teraz? Wtedy Sąd Federalny Stanów Zjednoczonych wydał orzeczenie, w którym powiedziano: „Ułaskawienie nie jest ułaskawieniem, o ile nie zostanie przyjęte jako ułaskawienie”.

36 A Jezus odkupił Izraela na Golgocie, ale to nie stało się dla nich ułaskawieniem, ponieważ oni nie przyjęli tego jako ułaskawienia. Ale teraz w naszej lekcji na temat tych siedemdziesięciu tygodni dowiadujemy się, że oni przychodzą z powrotem i przyjmują swoje ułaskawienie. On jednak odkupił kościół. Zostaliśmy zatem ułaskawieni, ponieważ przyjęliśmy krew Jezusa Chrystusa jako nasze ułaskawienie.

37 Otóż znajdujemy, że On był naszym pokrewnym Odkupicielem, a On wziął tę księgę z ręki jej pierwotnego właściciela. Jest to dowód własności odkupienia. Przekonaliśmy się, że tak jest. Czy pamiętacie to studium? Jest to zadośćuczynienie wymaganiom odkupienia. Bóg wymagał życia za śmierć, a ten czyn uczynił zadość temu wymaganiu. Tak było w ogrodzie Eden, a potem Jezus, ten sprawiedliwy umarł i wykonał to zadośćuczynienie. Był zdolny złamać te pieczęci, objawić, co było w nich, i przekazać to dziedzictwo, które należało do Niego, Swoim ludziom. Życie wieczne, które odziedziczył, czyniąc to, oddał z powrotem na Golgocie i rozdzielił je pomiędzy nas przez Ducha Świętego. Amen! Żaden człowiek nie był nigdy zdolny uświadomić sobie tej wielkiej miłości, z której to uczynił.

Szatan, który był kiedyś posiadaczem na skutek upadku w ogrodzie, jest związany i wrzucony do jeziora ognistego. Jego dni są skończone.

38 W Ewangeliach Jezus ma cztery tytuły. objaśniliśmy to. Jako Syn Dawida jest dziedzicem tronu, jako Syn Abrahama jest królewskim spadkobiercą, jako Syn człowieczy jest dziedzicem ziemi, a jako Syn Boży jest dziedzicem wszystkiego, spadkobiercą królestwa.

W Starym Testamencie posiadłość nie mogła być trzymana dłużej niż pięćdziesiąt lat. Nie można jej było odebrać pierwotnemu właścicielowi na dłużej niż pięćdziesiąt lat. A On zapłacił cenę czterdziestego dnia. W dniu pięćdziesiątym ujawniło się odkupienie, a moc, która należała do kościoła i została utracona w ogrodzie Eden, została odkupiona i zesłana nam przez chrzest Ducha Świętego. To stało się w dniu pięćdziesiątym.

39 Potem podnieśliśmy ten zwój. Podnieśliśmy te zwoje. Ten zwój został podany Mu do ręki. Podobnie u Jeremiasza 32,6 jego bratanek Chanamel pozostawił mu pewne dziedzictwo, oni zaś mieli pójść do niewoli. Także i my idziemy z nim do niewoli dzisiejszego poranka. A przechowywano to w naczyniu glinianym. To pokazuje, gdzie jest moc Boża, te zwoje i gdzie są znane tajemnice Boże. W sercu. Nasz plan odkupienia jest tak samo przechowywany w naczyniach glinianych. Imię Jezusa i objawienie...

40 Dowiadujemy się, że było to zabezpieczone siedmioma pieczęciami, a każda pieczęć była owinięta dookoła. A kiedy wyszło to objawienie, On pociągnął tę pieczęć i zdjął ją, i czytał, co ta pieczęć mówiła. Potem zdjął następną, ten zwój, i czytał, co ta pieczęć mówiła. Zdjął następną, usunął ją i patrzył, co ona mówiła i jakie było to objawienie. Dokładnie tak ma się rzecz z naszymi siedmiu pieczęciami, którymi, jak ufam, zajmiemy się wkrótce. Każda pieczęć, kiedy zostaje zdjęta z tej księgi, ten zwój zostaje rozwinięty i można zobaczyć dokładnie, co miało miejsce.

Dowiadujemy się, że jest po siedem. Liczba pięć jest w planie odkupienia. Pięć jest tą liczbą, a jest pięć siódemek: siedem pieczęci, siedem duchów, siedmiu aniołów, siedem trąb, siedem okresów kościoła. Widzicie więc, że tych pięć siódemek to łaska. Pięć to łaska a siedem to doskonałość. A więc to przebiega po prostu doskonale i dokładnie. Widzicie? W porządku.

41 Podobnie każda złamana pieczęć w Słowie Bożym objawia człowiekowi tego okresu, w jakim okresie żyjemy, ducha tego okresu i kościół tego okresu. W Objawieniu 10, na końcu, kiedy ostatnia pieczęć została złamana, widzimy anioła stojącego jedną nogą na ziemi, a jedną na morzu, z ręką podniesioną w stronę nieba, z tęczę nad swoją głową, przysięgającego przez Tego, który żyje na wieki wieków, że czas ostatniej pieczęci upłynął. Poczekajcie tylko, dopóki nie zajmiemy się tymi pieczęciami i nie zobaczymy, jak ma się sprawa z tą pieczęcią. Po zapoznaniu się z tymi siedemdziesięcioma tygodniami zobaczycie, gdzie znajdują się te pieczęci. Czas dobiegł do końca. Odkupienie jest dokonane. On jest teraz Lwem i Sędzią. Dzisiejszego poranka On jest waszym Zbawicielem, ale pewnego dnia będzie waszym Sędzią.

42 Wersety od 8. do 14. w rozdziale 5. mówią o czasie, w którym Baranek jest czczony zarówno w niebie, jak i na ziemi, o tej księdze zabezpieczonej siedmioma pieczęciami, o Baranku, który jest godzien, o pokrewnym Odkupicielu. W wersety od 8. do 14. oddają Mu cześć aniołowie, oddają Mu cześć starcy, oddają Mu cześć żywe istoty i oddaje Mu cześć także Jan, tak bardzo, że powiada: „Wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, słyszałem mówiące: Błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc Barankowi”. Jest to czas uwielbienia Baranka, Króla.

43 Otóż kościół został zabrany, pamiętajcie o tym. Teraz zaś zwróćmy się do Daniela i czytamy w 9. rozdziale od wiersza 1. do 3. Następnie odczytamy wersety od 20. po 27., ponieważ to właśnie jest modlitwą Daniela. Chciałbym, abyście czytali to sobie w tygodniu ciągle na nowo, dopóki tego nie pojmiecie.

W pierwszym roku Dariusza, syna Ahaszwerosza z rodu medyjskiego, który został królem państwa chaldejskiego,

W pierwszym roku jego panowania ja, Daniel, zwróciłem uwagę w księgach na liczbę lat, które miały upłynąć według słowa Pana do proroka Jeremiasza, nad ruinami Jeruzalemu, to jest siedemdziesiąt lat.

I zwróciłem swoje oblicze na Pana, Boga, aby się modlić, błagać...

44 Ciągnie się to dalej, aż dochodzimy do 20. wiersza. Aby zaoszczędzić czas i ludzi, którzy stoją, przejdziemy teraz do wiersza 20.

A gdy jeszcze mówiłem, modliłem się i wyznawałem mój grzech i grzech mojego ludu izraelskiego, i zaniósłem moje błaganie przed oblicze Pana, mojego Boga, za świętą górę mojego Boga,

Gdy więc jeszcze mówiłem i modliłem się, oto nagle w czasie ofiary wieczornej przyleciał do mnie ów mąż Gabriel, którego przedtem oglądałem w widzeniu.



Przybył i rzekł do mnie: Danielu, oto wyszedłem, aby ci dać jasne zrozumienie.

O, gdybyśmy tylko mogli tam być! Jak on go znalazł? Ten anioł, ten człowiek znalazł go modlącego się. Zauważcie, że on nazywa go człowiekiem.

Gdy zaczęłeś zanosić błaganie, wyszło słowo..., (Wyszło słowo dla niego, aby poszedł.)... a ja przyszedłem, aby ci je oznajmić, bo jesteś bardzo miły; uważaj więc na słowo i rozum widzenia!

Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono twojemu ludowi i twojemu miastu świętemu... (albo twojemu miastu)... aż dopełni się zbrodnia, przypieczętowany będzie grzech i zmazana wina, i przywrócona będzie wieczna sprawiedliwość, i potwierdzi się, widzenie i prorok i Najświętsze będzie namaszczone. (To jest ten sześćoraki powód jego przyścia. Zauważcie teraz:)

Przeto wiedz i rozum:... (Słuchajcie teraz!)... Odkąd objawiło się słowo o ponownej odbudowie Jeruzalemu aż do Pomazańca-Księcia jest siedem tygodni, w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni znowu będzie odbudowane z rynkiem i rowami miejskimi; a będą to ciężkie czasy.

A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec będzie zabity i nie będzie go; lud księcia, który wkroczy... (Księcia, który wkroczy.)... zniszczy miasto i świątynię, potem nadejdzie jego koniec w powodzi i aż do końca będzie wojna i postanowione spustoszenie.

I zawrze ściśle przymierze... (Słuchajcie!)... z wieloma na jeden tydzień,... (Jeden z tych siedemdziesięciu tygodni,)... w połowie tygodnia zniesie ofiary krwawe i z pokarmów. A w świątyni stanie obraz obrzydliwości, który sprawi spustoszenie, dopóki nie nadejdzie wyznaczony kres spustoszenia.

45 To więc jest nasza lekcja na następne trzy, cztery albo pięć zgromadzeń, cokolwiek Pan nam objawi. Siedemdziesiąt tygodni.

Chciałbym poprosić o ustawienie tablicy na dzisiejszy wieczór, abym mógł przedstawić to na niej. Nie chciałbym, aby wam to uszło. Musicie studiować razem ze mną, i to głęboko, w przeciwnym razie nie pojmiecie tego. Będę chciał przedstawić to na tablicy, a wy przynieście ołówki i papier, aby zanotować sobie te daty, te czasy, i wszystko, co z tym się wiąże.

Otóż siedemdziesiąt z tych tygodni (zapamiętajcie to) rozpoczyna się po zabraniu kościoła. Każdy, kto to rozumie, niech powie: „Amen!” [Zgromadzeni mówią: „Amen!” - wyd.] A więc po zabraniu kościoła.

46 Objawienie 6,1 po Objawienie 19,21 związane jest z siedemdziesiątym tygodniem, dlatego musimy zatrzymać się tutaj, zanim pójdziemy dalej. Musimy zatrzymać się i wyjaśnić przyczynę tych siedemdziesięciu tygodni, jeśli bowiem tego nie zrozumiecie, to nie pojmiecie pieczęci, nie pojmiecie trąb, nie pojmiecie czasz z plagami ani trzech nieczystych duchów podobnych do żab, ani trzech „biada,” zrzucenia rudego smoka ani niewiasty odzianej w słońce. Ucieknijcie wam to wszystko, ponieważ dzieje się to właśnie tutaj, w siedemdziesiątym tygodniu. Właśnie tutaj ma to miejsce.

47 Otóż prorok Daniel był w Babilonie przez sześćdziesiąt osiem lat. Zaznaczcie sobie to, jeśli chcecie mieć te dane, a chcecie zaoszczędzić sobie ten czas, który spędziłem, aby to prześledzić. Sześćdziesiąt osiem lat. On poszedł do niewoli w roku 606 przed Chrystusem, natomiast to widzenie otrzymał w roku 538. Między rokiem 606 a 538 jest 68 lat. Przez sześćdziesiąt osiem lat przebywał w Babilonie pośród pogan, a ciągle był zwycięzcą. Amen! My nie możemy wytrwać ani godziny.

On był w samym centrum tego środowiska, nie mając nikogo prócz tych trzech towarzyszy oraz innych współziomków w różnych częściach tego królestwa. Ale Daniel, stojąc samotnie przed Bogiem, prowadził zwycięskie życie przez sześćdziesiąt osiem lat. Pomyślcie tylko! Nie chcę zacząć wygłaszać kazania, ponieważ to ma być poselstwo nauczające. Niemniej jednak on pozostawał zwycięskim przez całych sześćdziesiąt osiem lat i był przed Bogiem bez nagany, mimo że nie miał chrztu Duchem Świętym ani krwi Jezusa Chrystusa, która orędownałaby za nim. Miał tylko krew wołów i kozłów oraz jałówek, którą musiał ofiarować potajemnie z powodu pogańskich tradycji tego kraju. Ich tam uprowadzono. Jeremiasz prorokował o tych, którzy mieli tam pójść.

48 Otóż Daniel... O, coś podobnego! On zaczął widzieć, że zbliża się ten czas, podobnie

jak i my dzisiaj. Daniel zaczął rozumieć, jak powiedział, na podstawie ksiąg, które czytał. A w pierwszym roku królowania Dariusza:

... ja, Daniel, zwróciłem uwagę w księgach na liczbę lat, które miały upłynąć według słowa Pana do proroka Jeremiasza, nad ruinami Jeruzalemu, to jest siedemdziesiąt lat.

W roku 606 przed Chrystusem Jeremiasz prorokował, że z powodu ich grzechów i bezbożności będą w niewoli przez siedemdziesiąt lat.

49 Przypomnijcie sobie, że w tamtych czasach wystąpił także inny prorok. Nie mogę sobie teraz przypomnieć, jak miał na imię. Być może w ciągu kilku minut przypomni mi się to. On przyszedł i powiedział: „Jeremiaszu, jesteś w błędzie. Bóg zamierza pozostawić tam Izraela tylko przez tyle i tyle dni, przez około dwa lata”.

„Oby tak było. Amen!” Odpowiedział Jeremiasz. „Poczekaj jednak przez chwilę. Sprawdźmy się wzajemnie, ty i ja, jako prorocy. Przypomnij sobie, że byli tacy, którzy prorokowali przed nami, a oni mówili rzeczy, które były niewłaściwe. A Bóg zajął się nimi za to, że mówili złe rzeczy. Dlatego upewnijmy się. Mnie Bóg powiedział, że będzie to trwało jeszcze siedemdziesiąt lat”. I Bóg uderzył tamtego fałszywego proroka i on zmarł jeszcze tego samego roku, ponieważ Bóg powiedział temu prawdziwemu prorokowi, że potrwa to siedemdziesiąt lat.

50 Chciałbym, abyście zauważyli, jak Daniel, będąc obcym, wydalonym od swojego ludu, wydalonym ze swojego kościoła, bez jedynego nabożeństwa, bez żadnego zboru, do którego mógłby uczęszczać, bez żadnych pieśni, które mógłby śpiewać, oprócz tych, które mógłby śpiewać, oprócz tych, które śpiewał sobie sam, wśród tego wszystkiego, co go otaczało, ciągle trzymał się tego, co powiedział prorok. Amen! Amen!

Nie miał zboru, do którego mógłby pójść, nie miał nikogo, z kim mógłby mieć społeczność, gdyż wszyscy uczęszczali do świątyń pogańskich i wszyscy oddawali cześć swoim bałwanom, nie miał pieśni chrześcijańskich, nikt nie wierzył w to samo, co on, a jednak w ciągu sześćdziesięciu ośmiu lat, od czasu, kiedy był jeszcze bardzo młody i miał dwanaście albo czternaście lat, kiedy go wprowadzono, dochowywał wierności Bogu i zrozumiał na podstawie proroctwa Jeremiasza, że te dni już prawie dobiegły końca. Jakimś ostrzeżeniem jest to dla serca każdego prawdziwego proroka Bożego dzisiaj, kiedy patrzymy wstecz i widzimy, co powiedział ten prawdziwy prorok, i wiemy, że jesteście w czasie ostatecznym!

On powiedział: „Zrozumiałem z ksiąg, że Jeremiasz, mój brat, wiele, wiele lat temu prorokował, iż Izrael pozostanie tu w niewoli przez siedemdziesiąt lat, a ten czas już dobiega końca”. I on przygotował samego siebie, zwołał post i uświęcił się. Wziął popiół i włosiennicę i włożył to na siebie, i zaczął pościć i modlić się, aby zrozumieć, w jakim dniu oni żyją.

51 A jeśli Daniel, prorok Pański, mógł badać Księgi Jeremiasza i znaleźć takie miejsce, z którego wynikało, że Izrael wyjdzie, że wszyscy oni wyruszą z Babilonu, aby wrócić do swojej ojczyzny, a to skłoniło go do postu w włosiennicy i w popiele, to jakże daleko więcej miałaby wstrząsnąć kościołem żyjącego Boga świadomość, że czas dobiega końca i że już więcej go nie będzie, a przyście Pana Jezusa Chrystusa i wspaniałe Tysiąclecie nastanie już wkrótce! Jakże możemy marnować drogocenny czas bawiąc się w różne gry, urządzając zawody pływackie w niedziele i nie mieć czasu dla Pana? Wbiegacie tam tylko, a jeśli pastor mówi o tym czy tamtym, co wam się nie podoba, wstajecie i wychodzicie. A jeśli nabożeństwo ciągnie się zbyt długo, jesteście niezadowoleni. Spójrzcie na nasz stan. Spójrzcie, co robimy. Porównajmy nasze życie z tym prorokiem. Jedyny człowiek w całym królestwie, gdzie nie było kościoła, do którego mógłby pójść, żadnego innego miejsca, gdzie mógłby się udać. Świątynia była zburzona i wypalona. Jego miasto, jego lud był w niewoli. Sześćdziesiąt osiem lat! Sześćdziesiąt dziewięć, siedemdziesiąt. Pozostały mu jeszcze dwa lata.

52 Kiedy więc zaczął czytać tę księgę i zobaczył, że zbliża się wypełnienie tego czasu, udał się w modlitwie przed oblicze Boże, aby o tym się dowiedzieć. Jakiś to czas! Co my robimy, kiedy narody się załamują, kiedy szumi morze, kiedy ludzkie serca upadają z trwogi, kiedy ludzi ogarnia lęk i bezradność, wszystkie te rzeczy, kiedy widnieje napis ręką na ścianie, kiedy ma miejsce nienawiść rasowa, kiedy świat nęka wszelkiego rodzaju zło, kiedy mają miejsce starcia, wojny i niepokoje, a broń wisi w hangarach? Takie maleńkie państwo jak Kuba może zniszczyć świat w dziesięciu minutach. A oni spierają się z sobą, bezbożni ludzie, którzy nie znają Boga ani Jego mocy. A Duch Święty

działa w kościele, porusza się pośród wybranych, pokazuje sam siebie żywym po dwóch tysiącach lat, że On jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki. Jak możemy siedzieć opieszale? Jak możemy przechodzić obojętnie wokół tego wszystkiego? Już czas, aby się sprawdzać, aby wypatrywać z czujnością tej godziny, która się zbliża.

53 Otóż on czytał 25. rozdział Jeremiasza. Otwórzmy 25. rozdział Jeremiasza i czytamy, co Jeremiasz miał do powiedzenia. Właściwie rozpoczniemy od 8. wersetu, ponieważ chcę, abyście na pewno to zrozumieli. Zazaczyłem sobie tutaj, że należy czytać od wiersza 11., ale rozpoczniemy już od 8. wiersza.

Dlatego tak mówi Pan zastępów...

Po prostu lubię to. Kiedy mogę słyszeć proroka, który powstaje mając „TAK MÓWI PAN,” bracie, to jest to! Dla mnie to rozstrzyga sprawę. To jest wszystko.

Dlatego tak mówi Pan zastępów: Ponieważ nie słuchaliście moich słów,

Oto Ja pošę i zbiore wszystkie plemiona z północy, mówi Pan, i pošę po Nebukadnesara, króla babilońskiego, mojego sługę, i sprowadzę ich na tę ziemię i na jej mieszkańców, i na wszystkie narody dookoła. I zniszczę je doszczętnie, i uczynię je przedmiotem zgrozy, pośmiewiskiem i hańbą na zawsze.

Pamiętajcie, że to byli Boży wybrani, o których On tutaj mówi. To nie byli niewierzący. Byli to członkowie kościoła.

I sprawię, że zamilknie u nich głos radości i głos wesela,... (Właśnie jak mamy teraz, sam rock-n-roll, Rickey, Elvis i ach!)... głos oblubieńca i głos oblubienicy, ustanie turkot żaren i blask pochodni.

I cała ta ziemia stanie się rumowiskiem...

Słuchajcie, co woła ten prorok: „Cała ta ziemia stanie się rumowiskiem”. Nie chcę naśladować tego wielkiego sługę Bożego, ale prorokuję, że cały ten kraj stanie się rumowiskiem. Bóg będzie sądził ten naród za jego grzechy. Jeśli Bóg nie oszczędził Izraela, Swojego wybranca, nasienie Abrahama, z którym zawarł przymierze i któremu dał obietnicę, jeśli nie pozwolił im na czynienie złego, aczkolwiek byli religijni aż do szpiku kości, mieli te wielkie kościoły, kapłanów i rabinów, jeśli z powodu niemoralności i tego, co działo się między nimi, Bóg sprawił, że musieli żąć, co posiali, to tak samo będzie i z nami! Jedenasty wiersz:

I cała ta ziemia stanie się rumowiskiem i pustkowiem, i narody te będą poddane królowi babilońskiemu siedemdziesiąt lat.

Oznacza to, że każdy po prostu spojrz i powie: „Tak wyglądają. A byli takimi wielkimi! Spójrzcie na nich teraz”. Siedemdziesiąt lat to długość życia ludzkiego. Przed siedemdziesięciu laty wasza droga matka była niemowlęciem. Tak długo byli tam bez Boga, bez kościoła, bez pieśni, przez pełne pokolenie, dopóki całe to pokolenie śpiewające nie wymarło.

A po upływie siedemdziesięciu lat ukarzę króla babilońskiego i ów naród za ich winę, mówi Pan, i kraj Chaldejczyków i obróć go w wieczną pustynię.

I spełnię nad tą ziemią wszystkie moje słowa, które wypowiedziałem o niej, wszystko, co napisano w tej księdze, co prorokował Jeremiasz o wszystkich narodach.

Bo i one same będą podbite przez potężne narody i wielkich królów, i odpłacę im według ich uczynków i według dzieła ich rąk.

Tak bowiem rzekł do mnie Pan, Bóg Izraela: Weź z mojej ręki ten kielich wina gniewu i daj z niego pić wszystkim narodom, do których cię wysyłam,

Inaczej mówiąc: „Jeremiaszu, daję ci to poselstwo. Nie siedź cicho. Nie pozostawaj na jednym miejscu, lecz prorokuj wszystkim narodom”. Czy śledzicie to? „Prorokuj wszystkim narodom. Pokaż Moje znaki i cuda i niechaj wiedzą, że przyjdę, aby tego dokonać”.

Aby piły i zataczały się, i szalały przed mieczem, który między nie pošyłam.

54 Co oni robią właśnie w tym czasie? Nazywają cię fałszywym prorokiem, nazywają cię skompromitowanym, nazywają cię fanatykiem, wróżbitą, marzycielem, który miewa sny, albo jakimś umysłowym telepatą. „Aby szalały!” Ten wyraz szaleć oznacza być szalonym, obłąkanym. Oni rzeczywiście stają się obłąkani i mówią: „Och, nie zważajcie

na tego świętoszka, to jest nonsens". „Z powodu słowa, które poślę pomiędzy nich”.

55 Czy widzicie, jak historia się powtarza? Jeremiasz nie zgodziłby się z tymi faryzeuszami, saduceuszami, herodianami, kimkolwiek by oni byli. On po prostu wygłosił Słowo, a to sprawiło, że oni szaleli przeciwko niemu. Dlaczego? Zauważcie teraz:

Wziąłem więc kielich z ręki Pana i napiłem wszystkie narody, do których mnie posłał Pan.

Jeremiasz nie pozostał w domu. Nie pozostawał tylko na jednym, małym obszarze, lecz dał to pić wszystkim narodom.

56 Jeremiasz wziął Słowo Pana, to wino tego Słowa... Tym winem jest moc Jego Słowa. Wino posiada moc. Wino jest środkiem odurzającym. Wino posiada w sobie moc.

„Wziąłem więc Słowo Pana,” powiada Jeremiasz, „i zmanifestowałem je. Zademonstrowałem przed nimi to wino, tę moc zawartą w nim, ale oni tego nie słuchali. Dlatego Bóg powiedział: 'Poślę ich więc na siedemdziesiąt lat do Babilonu'”. I właśnie to uczynił. Poszli tam zarówno sprawiedliwi, jak i niesprawiedliwi.

57 Wróćmy jednak do tej lekcji. Daniel czytał to. Pomyślcie. Daniel czytał te same słowa, które my czytamy tego poranku. Czytał tę samą interpunkcję, te same zdania. To samo, co z pomocą Bożą będę chciał czytać wam przez następnych kilka poselstw. To samo, aby pokazać wam, że znajdujemy się w czasie ostatecznym. A Daniel, wzięwszy to słowo od Jeremiasza, poszedł do Babilonu, a był on namaszczonego prorokiem. [Początek drugiej strony taśmy jest niekompletny - wyd.]... cuda pomiędzy nimi, stał jednak samotnie. Amen! On był osamotniony.

58 Ale Jeremiasz napisał te słowa przed wielu, wielu laty, a potem Daniel, badając to Słowo, zauważył coś i powiedział: „Chwileczkę. Zbliżyliśmy się do czasu końcowego, ponieważ ja jestem już tutaj sześćdziesiąt osiem lat. A ten prorok Pański, (Amen!) mój brat, prawdziwy prorok Boży, który udowodnił, że jest prorokiem, prorokował nam... Mam to tutaj zapisane w księdze, gdzie jest powiedziane: 'Aż upłynie siedemdziesiąt lat.' A więc, Panie Boże, zbliżyliśmy się do końca. Całe to pokolenie już wymarło. Co uczynisz teraz, Panie? Obiecałeś zesłać nam....”. I on uporządkował swoje życie, aby się modlić.

59 O Boże, jeśli kiedykolwiek był czas, kiedy powinniśmy byli uporządkować swoje życie i modlić się, to jest on teraz. Jako Jego prawdziwi słudzy widzimy bowiem z listów apostoelskich, z ostrzeżeń Ducha Świętego, że znajdujemy się w ostatecznym dniu. Duch Święty mówi, że w czasach ostatecznych ludzie będą zuchwali, pyszni, miłujący więcej rozkosze niż Boga, zdradzieccy, przewrotni, niewdzięczni i gardzący tymi, którzy są dobrzy. Dowiaduję się o tym z listu.

60 Dowiaduję się także, że w ostatecznych dniach powstaną szydery. Dowiaduję się też, że w ostatecznych dniach powstanie naród przeciwko narodowi. Dowiaduję się, że w ostatecznych dniach będą wysokie fale na wzburzonym morzu. Dowiaduję się, że będą straszne widoki jak latające spodki, tajemnicze znaki na niebie, a serca ludzkie będą omdlewać z trwogi. Będą to czasy udręki, a bezradne narody ogarnie lęk. Czytałem także, że wszyscy oni wstąpią do organizacji i denominacji, i że będą mieli w czasach ostatecznych konfederację. Dowiedziałem się też, że w ostatecznych dniach kobiety będą obcinać krótko swoje włosy. Dowiedziałem się, że w ostatecznych czasach będą nosiły krótką odzież i będą chodzić w obuwiu na wysokich obcasach i idąc pobrzękiwać będą ozdobami. Dowiedziałem się, że w ostatecznych dniach moralność będzie bardzo niska. Dowiedziałem się, że w ostatecznych dniach kaznodzieje będą fałszywymi pasterzami, którzy będą zawierali kompromisy i nie będą karmili ludzi Słowem Bożym, lecz pójdą zamiast tego za doktrynami i dogmatami. Lecz dowiedziałem się także, że w ostatecznych dniach rozlegnie się głos, wołający z pustyni, wzywający ludzi z powrotem do pierwotnego poselstwa, z powrotem do spraw Bożych. Dowiedziałem się z tej księgi, że te rzeczy będą miały miejsce.

61 Dowiedziałem się, że w ostatecznych dniach przyjdzie głód. Kościoły będą tak zorganizowane i tak sformalizowane we wszystkim, że w ostatecznych dniach nastanie głód. Nie będzie to głód chleba i wody, lecz słuchania prawdziwego Słowa Bożego. Ludzie przychodzić będą ze wschodu i zachodu, z północy i z południa, szukając słuchania prawdziwego Słowa Bożego. Kościoły jednak będą tak zorganizowane i skrupowane, że nie będą w stanie tego usłyszeć. Dowiedziałem się tego z ksiąg. Jednak w tym dniu, o Boże, będzie odrośl, która powstanie z Dawida.

Dowiedziałem się także, że On pośle Eliasza, zanim nastanie ten dzień w czasie ostatecznym, a on będzie miał poselstwo, które zwróci serca synów z powrotem ku ojcom, zwróci ich z powrotem do oryginału. Pójdą z powrotem na sam początek, zanim nastanie koniec. Dowiedziałem się, że stanie się to tuż zanim Duch opuści kościół z pogan, aby powrócić do Żydów.

62 Dowiedziałem się także, ale nie tylko z listów, nie tylko z pisanego Słowa, że Izrael powróci do swojego kraju ojczystego. Widzę także, że on powraca!

Dowiedziałem się z ksiąg prorockich, że Izrael stanie się narodem. Oni przywrócą oddawanie Bogu czci w świątyni. A Bóg zacznie zajmować się ponownie tym narodem, kiedy powróci on do swojej ziemi ojczystej. O! Dwaj prorocy powstaną w ostatecznych dniach w tym narodzie. Tego się dowiedziałem. Zaraz jak tylko kościół z pogan ustąpi z pola, zjawią się dwaj prorocy, Elizeusz i Mojżesz do Izraela. Zrozumiemy to, kiedy to rozważymy.

Tam w Babilonie prorocy widzieli, że ten czas już prawie się wypełnił. W porządku.

63 Gabriel pojawił się nie tylko, aby odpowiedzieć mu na to, o co pytał, lecz także aby pokazać mu wszystko to, co zostało postanowione dla ludu żydowskiego w trakcie całej jego historii, aż do wypełnienia się wszystkiego. Amen! On prosił tylko o odrobinę, lecz otrzymał całość. On chciał tylko wiedzieć...

Daniel usiłował dowiedzieć się: „Jak długo jeszcze, Panie, potrwa to teraz? Prorok Jeremiasz, Twój sługa, a mój brat prorokował sześćdziesiąt osiem lat temu i powiedział, że ten lud pozostanie tutaj siedemdziesiąt lat. Całe to stare pokolenie teraz praktycznie już wymarło”.

64 Istnieje stare pokolenie zielonoświątkowe, które powstało czterdzieści lat temu. Nazwano ich starymi bojownikami. Oni organizowali, bili się i prowadzili spory przez całą drogę od góry Horeb aż po górę Nebo, ale w końcu stanęliśmy teraz nad rzeką. On wzbudzi nowe pokolenie z Jozuem na czele, by przeprowadził ich na drugą stronę. Zakon zawiódł, a Mojżesz ustąpił wraz z nim. Mojżesz zawiódł. To Jozue przeprowadził ich na drugą stronę. Przekonujemy się, że organizacje zawiódły, ale Duch Boży, Jozue (wyraz „Jozue” znaczy „Jezus nasz Zbawiciel”), że Duch Boży przyjdzie do kościoła, nie organizacja, lecz Duch Boży dotrze do ludzi i przygotuje oblubienicę do drogi wzwyż, do przekroczenia Jordanu. Czytając tę księgę dowiedziałem się, że to właśnie ma się teraz wydarzyć, a Bóg wie, że o to właśnie teraz mi chodzi, abym mógł pocieszać Jego lud i mówić mu, co niebawem ma nastąpić, zarówno tutaj w ten poranek, jak i na zewnątrz w różnych krajach, gdzie te taśmy rozejdą się po całym świecie, że znajdujemy się w czasie ostatecznym.

65 On objawił całą tę drogę, aż do całkowitego odbudowania królestwa i nastania Tysiąclecia. To było treścią poselstwa Gabriela. On powiedział: „Przyszedłem ci powiedzieć, że siedemdziesiąt tygodni wyznaczono twojemu ludowi, aż do końca żydowskiego pokolenia. Jest to siedemdziesiąt tygodni. Uważajcie, co on powiedział. Od wyjścia słowa o odbudowie...”

Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono twojemu ludowi i twojemu miastu...

Twojemu miastu! Babilon nie był jego miastem. Które miasto było jego miastem? Jerozolima.

66 Otóż kiedy przejdziemy do tych siedmiu, do tego sześciornakiego potwierdzenia, dowiemy się, co jest tym miastem. Przedstawimy to i udowodnimy, kto to był, kto je założył, skąd ono się wzięło. Jak długo ono będzie stać? Czy zostanie ponownie odbudowane? Jeśli tak, to w jakim czasie? O, wielkie rzeczy są dla nas w zapasie. W porządku.

Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono twojemu ludowi i twojemu miastu świętemu, aż dopełni się zbrodnia...

Otóż on wcale nie powiedział: „Danielu....”. Niewątpliwie zapewnił go, że tych siedemdziesiąt lat dobiega końca. Upłynęło już sześćdziesiąt osiem lat i pozostały już tylko dwa lata. A widzimy, że proroctwo Jeremiasza spełniło się dokładnie. Po dwóch latach oni wyszli stamtąd. Powstał Nehemiasz i uzyskał dekret od króla, po czym zbudowano mury w ciężkich czasach. Oni pracowali... On powiedział: „Ten mur....”. Słuchajcie tego.

... aż dopełni się zbrodnia, przypieczętowany będzie grzech...

[W tekście angielskim dosłownie: aby zakończyć przestępstwo, aby położyć kres grzechowi - uw. tł.]

„Aby położyć kres grzechowi!” Kogo? Żydów! „Twojemu ludowi,” nie poganom, lecz „twojemu ludowi,” Żydom, oraz „twojemu miastu”. To nie jest Nowy Jork, Boston, Filadelfia, Chicago, Los Angeles ani Rzym, lecz „twoje miasto,” Jerozolima.

... aż dopełni się zbrodnia, przypieczętowany będzie grzech i zmazana wina, i przywrócona będzie wieczna sprawiedliwość, i potwierdzi się widzenie i prorok i najświętsze będzie namaszczone. (Uważajcie!)

Przeto wiedz i zrozum: Odkąd objawiło się słowo o ponownej odbudowie Jeruzalemu... (Które było jego miastem)... aż do Pomazańca-Księcia jest siedem... (z tych siedemdziesięciu)... tygodni...

67 Poczekajcie, aż się tym zajmiemy. Coś podobnego! Jest to takie błogosławieństwo, że ja znajdę sobie powrót i przywiążę się tutaj do tego miejsca.

Objawił to wszystko aż do końca, mówiąc: „Powiem ci teraz nie tylko to, że po dwóch latach ta niewola się zakończy, dojdzie do swojego wypełnienia”. A my wszyscy wiemy, że oni pozostawali tam dokładnie siedemdziesiąt lat, następnie zaś wyszli, dokładnie jak zapowiedział prorok. A Daniel wierzył temu prorokowi i dlatego był przygotowany. W porządku.

Teraz więc, kiedy przyszedł Gabriel, on powiedział: „Przyszedłem, aby pokazać ci cały ten przebieg, aby objawić ci wszystkie te rzeczy aż do spełnienia się wszystkiego”. Widzicie? Spójrzcie.

... obrzydliwości, który sprawi spustoszenie, dopóki nie nadejdzie wyznaczony kres spustoszenia. (Kres oznacza koniec wszystkich rzeczy.)

68 „Pokażę ci, co się stanie”. Słuchajcie teraz. Zrozumcie to. „Zostałem posłany, Danielu. Ty jesteś bardzo miły w niebie. Słyszałem twoje modlitwy i przyszedłem teraz, aby powiedzieć ci, co postanowione jest dla Żydów i dla Jerozolimy od tej chwili aż do samego kresu, całą tę rzecz”.

Czy rozumiecie to, uczniowie? Jeśli uda nam się stwierdzić, czym jest tych siedemdziesiąt tygodni, to będziemy wiedzieli, kiedy nastąpi kres. O, wspaniałe! Niech nam Bóg dopomoże dowiedzieć się tego. Jest to dokładnie powiedziane gdzieś tutaj na tych stronicach, dokładnie od tego czasu aż po tamten czas, aż do samego kresu, a to nie chybi ani minuty. Jakże wspaniałe Boże Słowo...

69 Bóg stworzył ziemię i umieścił ją na orbicie. W niedzielę wieczorem mówiłem o tym, jak w dziele Bożym nic nie zawodzi. Ten świat kręci się tak doskonale, że potrafią wyznaczyć z wielką dokładnością, gdzie znajdować się będzie słońce i księżyc za dwadzieścia lat. Nie można tego zrobić posługując się jakimkolwiek zegarem na świecie. Nawet najlepsze zegary spóźniają się dwie lub trzy minuty na miesiąc albo śpieszą się. Nic nie potrafimy zrobić tak doskonale, ponieważ jest tylko jedna doskonała rzecz, a to jest Bóg. A Bóg i Jego Słowo są tym samym. Dlatego Słowo Boże jest doskonałe.

Jeśli uda nam się to odszukać w tych dniach, to znajdziemy dokładnie, kiedy nastąpi kres. Czy zrozumieliście to? Zostało to określone aż do samego kresu. W 24. wierszu jest powiedziane: „twojemu ludowi i twojemu miastu świętemu”. To jest Jerozolima. Mam tutaj wiersze od 21. do 24. Jezus powołuje się na to u Mateusza 24.

70 Nie wiem, czy jest tu dzisiaj rano brat Collins. Kilka dni temu wieczorem on zadał mi pytanie na temat obrzydliwości, która sprawia spustoszenie. Pytał, co to znaczy. Myślę, że wolno mi o tym wspomnieć bracie Collins. Jezus mówi o tym w 24. rozdziale Mateusza i tam widzimy... Tak jest, Mateusz 24,15.

Pozwólcie mi przejść przez to szybko, abyście zobaczyli, co to jest. Jezus mówi o tym samym, powołując się na Daniela. Dla was, którzy sobie to zapisujecie: Mateusz 24,15. Chciałbym, aby każdy z was przynosił ołówek i kawałek papieru, zwłaszcza dziś wieczorem i w następną niedzielę, ponieważ będziemy... chyba że będziecie mieli tę taśmę. Mateusz 24,15.

Gdy więc ujrzyte na miejscu świętym ohydę spustoszenia, którą przepowiedział prorok Daniel - kto czyta, niechaj uważa

Pomyślcie, to zostało zapisane czterysta osiemdziesiąt sześć lat wcześniej. Spójrzcie do waszych Biblii. Ostatnie zdanie jest tam napisane w nawiasie.

71 Otóż on mówi do Żydów. Oni chcieli wiedzieć: Co będzie z tą świątynią? Kiedy ona zostanie zburzona? Kiedy zostanie odbudowana? Kiedy przyjdzie ten czas, że nie zostanie z niej ani kamień na kamieniu? Jak długo to potrwa?

„Gdy ujrzycie ohydę spustoszenia, stojącą...”. odpowiedział. Kiedy Daniel stał na tym świętym miejscu... On ciągnął dalej: „Kiedy zobaczycie, że to się dzieje, niechaj ten, kto to czyta, rozumie, o czym on mówi”. Z tej właśnie przyczyny modlimy się do Boga, aby uczynił to tak doskonałym, by nie było ani cienia wątpliwości, ponieważ nie powinniśmy wkładać do tego naszych własnych interpretacji. To powinno przyjść poprzez TAK MÓWI PAN. Dlatego pozostawiam to w spokoju, dopóki tego nie zrozumie.

72 Objawił mu wszystko. Ta ohyda... A pamiętajcie, że to ma podwójne znaczenie, podobnie jak zdanie: „Z Egiptu wezwałem syna mego”. Jak Izrael został wezwany, tak został wezwany i Jezus, Jego Syn. A to także spełni się bardzo dokładnie. Jestem tego pewien tak, jak tego, że tutaj stoję. On zrobił to w pewien sposób i wszystko to uczynił zakrytym. Ukrył to wszystko przed kościołem. O, kiedy się w to wgłębimy, w to sześćorakie zrozumienie, zobaczymy, jak On trzymał to wszystko zakryte przed kościołem, aby kościół był czujnym w każdej chwili, aby nie wiedział, kiedy On przyjdzie. Teraz jednak okres kościoła jest już prawie skończony. Dlatego to teraz jest gotowe na przyjście, przygotowuje się.

73 To jest jedno z najważniejszych miejsc w tej księdze. O czym ono mówi? Omawia zamknięcie dziejów narodu żydowskiego, ludu żydowskiego. To Pismo, tych siedem tygodni odsłania i mówi dokładnie o wszystkim od czasu, kiedy Daniel tutaj rozpoczął, aż do kresu, do wypełnienia się wszystkiego. To jest jeden z najwspanialszych zegarów.

Ilu z was słyszało mnie mówić: „Jeśli chcecie wiedzieć, który jest dzień tygodnia, patrzcie do kalendarza. A jeśli chcecie wiedzieć, w jakim czasie żyjemy, patrzcie na Żydów?” Tak jest. Jest Boży kalendarz, wzięty właśnie stąd. Każdy teolog, każdy biblista, każdy powie wam, że to jest ten zegar, Żydzi.

Którą mamy godzinę? Jesteśmy po prostu... Ludziom jest gorąco. Och, ja...

To nie ma nic wspólnego z poganami. Te siedem pieczęci, siedem plag, siedem „biada,” siedem trąb nie ma nic wspólnego z poganami. Kościół z pogan będzie w tym czasie w chwale. To nie ma nic wspólnego z nami, z kościołem z pogan. Dotyczy to wyłącznie Izraela. „Twojego ludu, Danielu, i Jerozolimy”.

74 Otóż to ujawnia także ten fakt, że Bóg zajmuje się Żydami tylko wtedy, gdy znajdują się oni w swoim kraju ojczystym. Alleluja! Właśnie tutaj wydaje mi się, że trafiłem w sedno sprawy. Właśnie tutaj. Oni zawsze próbują pozwolić od czasu kiedy Izrael był tam w czasach Daniela i... Pewien znany pisarz... Gdybym wiedział, że niektórzy jego zwolennicy tutaj siedzą, nie mówiłbym tego. Ale to jest powodem, dla którego oni mieli cały ten fałszywy bałagan.

75 Czy wiecie, co robili zwolennicy Millera w roku 1919, zanim jeszcze stali się Adwentystami Dnia Siódmego? Wyście wszyscy widzieli to w czasopiśmie Courier. Oni sporządzili sobie skrzydła i udali się tutaj na wzgórze, aby odlecieć w ten poranek, o którym sądzili, że jest zakończeniem siedemdziesięciu tygodni Daniela. Widzicie? To byli milleryci. A później, za sprawą pani Ellen White, która była ich prorokinią, wykonali zwrot i przyjęli nazwę Adwentystów Dnia Siódmego, teraz zaś zmienili znowu swoją nazwę na Głos Proroctwa. Widzicie? Trzy różne nazwy tego samego ugrupowania.

76 Ale oni byli w błędzie, ponieważ usiłowali zastosować tych siedemdziesiąt tygodni zarówno do Żydów, jak i do pogan, a on tutaj mówi: „To jest dla twojego ludu”. A Bóg nigdy nie zajmował się Żydami poza Palestyną. A kiedy Mesjasz po tych sześćdziesięciu dwóch tygodniach został zabity, nie ze względu na siebie, lecz ze względu na nas, Izrael został rozproszony i już nigdy nie wrócił do swojego kraju ojczystego, aż dopiero w ostatnich kilku latach. Dlatego upływ tego czasu w ciągu wieku kościoła nie liczył się. Czy zrozumieliście to? To nie był rok 1919. To być może wskazuje, że coś wydarzyło się w roku 1919, ale to było wystąpienie tego anioła, kiedy zabrzmiało poselstwo tego trzeciego anioła i wyszło to „biada,” tak dokładnie było, ale nie była to tamta rzecz, lecz nastąpiło tylko zakończenie wojny w tajemniczy sposób. Zapoznamy się z tym w 7. rozdziale, kiedy do tego dojdziemy, kiedy dojdziemy do 7. rozdziału. Wy wszyscy

słyszeliście wiele razy moje kazania na ten temat, kiedy to poselstwo anioła mówiło: „Powstrzymajcie cztery wiatry ziemi, aż zapieczętujemy Żydów, tych sług”. Teraz więc oni czekali, dopóki nie upłynął cały wiek pogan, a potem, kiedy On wkroczył, On pieczętuje Żydów, tych 144.000 otrzymuje Ducha Świętego. To jest tych 144.000 zapieczętowanych, Objawienie 7. Czytaliście to, co widział Jan: „Potem widziałem, a oto tłum wielki, będący już w niebie, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy stali przed Bogiem z palmami w swych rękach, odzianych w szaty białe, śpiewających: Alleluja, amen! Chwała, mądrość, cześć, moc i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen”. Tak wołali.

77 Jan nie mógł tego zrozumieć, ale on spojrzał wstecz i zobaczył na górze Syjon, (Chwała!) a z Nim 144.000 tych, którzy się nie skalali z kobietami. Byli to Żydzi a te kobiety to kościoły. Oni nie wstąpili do żadnej organizacji luteran, metodystów, baptystów ani prezbiterian, lecz pozostawali Żydami od początku, byli ortodoksyjni i mieli swoją świątynię, oddając Bogu cześć tam, na górze Syjon. To jest tych 144.000. To było potem. Kościół znajdował się już w chwale. Rozumiecie?

Tak więc pan Smith był w błędzie. Musiał być w błędzie, jak bowiem chcielibyście zastosować to do roku 1919 i mieć tych 144.000 wybranych? Bylibyście wtedy z powrotem w russelizmie. Widzicie? W takim razie jesteście z powrotem w doktrynie Russella, że Jezus przyszedł w roku 1914, w roku 1919 zabrał Swoją kościół, a teraz On jest w mistycznym ciebie i obchodzi ziemię. Podchodzi do grobu babci i do grobu dziadka i wskrzesza ich z martwych, wszystkich tych, którzy byli russelitami. To nonsens! To nie daje żadnego sensu w konfrontacji z Słowem. To nie wychodzi poprawnie. Nie, w żaden sposób.

78 Ale Bóg zna prawdę! Bóg jest tym jedynym, który może objawić ją, umieścić ją na właściwym miejscu i pokazać nam ją dokładnie. Wierzę, że On to uczyni. Ja tego nie wiem. Mówię wam prawdę. Ja nie wiem, ale wierzę. Wierzę, że On to zrobi.

Widzicie więc, że Bóg nigdy nie zajmował się Żydami, jak długo Izrael... Chciałbym, abyście mieli to na uwadze.

79 To właśnie starałem się powiedzieć temu bratu, który siedzi oto tam, a który mówił o zamiarze wyjechania do Izraela. Trzymajcie się z dala od Izraela! Trzymajcie się od tego z dala wy wszyscy, którzy mówicie o nawracaniu Żydów. Zanim to poselstwo zostanie zakończone, zobaczycie, że to jest TAK MÓWI PAN przez Słowo i przez Ducha. Izrael zostanie nawrócony, cały naród w ciągu jednej nocy. Tak mówi Biblia. Ale Ewangelia nie jest nawet dla nich. Jest trochę zaprzańców, będących na zewnątrz głównego trzonu Żydostwa, którzy tu i tam, od czasu do czasu przychodzą i zostają zbawieni. To prawda. Wierzę w to całym moim sercem. Ale pamiętajcie, jak długo Izrael znajduje się poza swoim krajem, nie może zostać zbawiony. Teraz oni powracają i zostaną zbawieni, wszyscy, cały naród w jednym dniu. Tak mówi Biblia. Jeden dzień przyprowadzi w zupełności całego Izraela z powrotem do Boga. Pewnego dnia uderzy Izrael tak potężna rzecz, że wstrząśnie to całym narodem. Nawet prorok wykrzyknął i powiedział: „W jednym dniu uczyniłeś to”. W jednym dniu! Oni to zobaczą.

80 Stanie się tam coś potężnego. Moim zdaniem będzie to potężny prorok, który powstanie, stanie przed Izraelem i udowodni im, że ów Mesjasz ciągle żyje. Ten Mesjasz, którego odrzucili, przyszedł, ponieważ...

Oni teraz czytają tę okrojoną Biblię, Biblię izraelską. Czytają ją od tyłu do przodu. Wy wiecie, w jaki sposób pisze się w języku hebrajskim. Kiedy więc czytają ją, a czytają, że... Lewi Pethrus wysłał im milion Biblii.

Oni powiedzieli: „Jeśli ten Jezus...”. Byli to Żydzi, których sprowadzono z Iranu, a którzy nigdy przedtem nie słyszeli o czymś takim jak Mesjasz. Kiedy oni przygotowywali się do wyjazdu do kraju swoich przodków, oni oczywiście nie wsiedliby do samolotów. Oni ciągle orali ziemię sochami. Czytaliście o tym pewnie w czasopiśmie Look. Ilu z was czytało te artykuły w czasopiśmie Look i Times? Z pewnością czytaliście to. Widzicie? Oni wzbraniali się wejść na pokład, ale powstał ten stary rabin i powiedział: „Przypomnijcie sobie, że nasz prorok powiedział, iż wrócimy do swojego kraju na skrzydłach orła”.

Narody się załamują, Izrael się budzi;

Mają miejsce znaki, które przepowiedzieli prorocy.



Dni pogan są policzone, pogrążone w okropnościach.

Powróćcie, rozproszeni, do swojej własności!

Raczej już się zbudźcie! Już to słyszeliście, słyszeliście i słyszeliście, ale pewnego dnia będzie to po raz ostatni.

81 Izrael powraca do swojego kraju ojczystego. Dzień, w którym Bóg uzna Izrael za naród, będzie dniem, po którym żaden poganin nie zostanie już zbawiony. Udowodnię to przy pomocy tych siedemdziesięciu tygodni, jeśli tylko będę mógł znaleźć te dni. Przechodzę do kalendarzy astronomicznych i do juliańskiego, do astronomii i do rzymskiego, i do wszystkich z nich. Tam gdzieś... Gdzieś tam coś jest. Bóg o tym wie i On jest władny to objawić. Ja wiem, że kalendarz juliański ma 365 i ćwierć dnia w roku. Och, więc one wszystkie są pomieszane, ale gdzieś jest prawda.

82 Widzę tak wiele kościołów, tak wiele organizacji, tak wiele ludzi chodzących tam, przy czym niektórzy zmagają „Zdrowaś Mario,” niektórzy czczą to, inni tamto, jeszcze inni owo. Gdzieś musi być prawda. Gdzieś musi być Bóg. Gdzieś musi być poselstwo. Widzę fałszywych proroków, którzy powstają i działają jakby mieli rozpoznawanie, mają też miejsce wszystkie inne rodzaje czynności i różnych rzeczy. Musi być tam gdzieś ta prawdziwa rzecz, na której wzorują się te podróbki.

83 Widzę ludzi, którzy wprawiają się w cielesne uniesienie i wznoszą okrzyki, i rozrabiają, a potem wychodzą i żyją w najróżniejszy sposób. Musi być gdzieś autentyczny Duch Święty. Widzę ludzi zachowujących się religijnie i usiłujących wyglądać pobożnie. Wiem, że gdzieś jest autentyczny Bóg. Wiem, że jest gdzieś autentyczny Duch, skoro istnieje ten stary obłudnik, który to podrabia, ten stary plagiat. Musi być coś rzeczywistego, człowiek, ludzie, kościół, Bóg. Musi być gdzieś coś prawdziwego, ponieważ to właśnie zostało na podstawie tego skopiowane. Gdzieś jest coś rzeczywistego.

Powiedziałem temu zborowi o waszych darach: Słuchajcie waszych darów, korzystajcie z nich według Biblii! Nie bierzcie namiastek, skoro niebo jest pełne autentycznych. Zachowujcie te prawdziwe. Miejcie te rzeczywiste albo nie miejcie w ogóle żadnych. Amen.

84 Otóż jest faktem, że Bóg zajmował się Izraelem tylko gdy był w swoim kraju ojczystym. Weźmy Abrahama. Co się stało, kiedy opuścił swój kraj i udał się do Egiptu? On oddalił się od woli Bożej i nie otrzymywał błogosławieństwa, aż dopiero gdy wrócił do swojego kraju. Bóg nim się wcale nie zajmował, nie miał ani jednego widzenia, ani nic innego, póki nie wrócił do swojego kraju.

Spójrzcie na Izraela, kiedy oni byli w niewoli egipskiej. Przez czterysta lat nie było żadnych cudów, żadnych znaków, nic nie działo się między nimi. Nic takiego nie zapisano z ich historii w tej księdze. Ciągłe w kółko to samo: Idź do kościoła, ofiaruj baranka, zmów „Zdrowaś Mario” czy cokolwiek to było, i wracaj. A w następnym roku to samo.

Kapłani ciągle przekonywali: „Jest rabbi ten i ten. Wybierzemy rabbiego tego i tego. On ma wyższe wykształcenie. On wie więcej o Egipcjanach”. Przede wszystkim, wiecie, zarówno Egipcjanie, jak i oni wszyscy byli tacy sami.

85 To samo stało się także z kościołem. Wszyscy poszliśmy, aby być metodystami, baptystami albo prezbiterianami i mówimy: „Ja mam stopień naukowy z Hartford. Ja mam stopień z Wheaton. Ja mam stopień jeszcze skądinąd albo od Boba Jonesa. Ja jestem magistrem nauk humanistycznych. Ja jestem doktorem teologii, doktorem praw lub czym innym”. Ile to jest warte? To jest kupa bezsensu. Tak właśnie było w Egipcie.

86 A Bóg nigdy nie zajmował się Izraelem, dopóki nie wrócił do swojego ojczystego kraju. Słuchajcie mnie! TAK MÓWI PAN, Bóg nie będzie zajmować się swoim kościołem, dopóki on nie wróci do swojego kraju ojczystego, do poselstwa tej godziny! Wróćcie do oryginału! Porzućcie swoje ideały metodystyczne, baptystyczne, prezbiteriańskie, zielonoświątkowe, Zborów Bożych, unitarne, trynitarno-penitarne, jakiegokolwiek by one były, Kościoła Bożego, Narazeńczyków, Świętości Pielgrzymów, Kościoła Chrystusowego, wszystkie ruchy antychrystowe! I stwierdzam, że to uderza w świat. Wszystko złe, wszystko od diabła. Istnieją bogobojni ludzie w każdym z nich, pobożni ludzie w każdym z tych ruchów, ale ta organizacja sama w sobie nie jest od Boga i Bóg nigdy nie będzie jej błogosławił. Nigdy tego nie czynił.

87 Wzywam wszystkich historyków, którzy będą słuchali tej taśmy, by napisali i

powiedzieli mi, kiedy kościół, który się zorganizował, nie został przez Boga odłożony na półkę i Bóg nie przestał się nim zajmować. Powiedzcie mi, kiedy On podniósł ponownie luteran, metodystów albo zielonoświątkowców. Nigdy tego nie zrobił. Ta organizacja leżała, gniła i rozkładała się. Bóg brał jednostki i usiłował wskazać ludziom znowu ich kraj ojczysty. Ale ludzie, te jednostki były tak słabe i rozpierzschone jakimiś tytułami, że zakładały kolejną organizację, czyniąc z tego dziecko piekła dwakroć gorsze niż na początku.

88 Ale Jahwe z pewnością ma gdzieś męża, na którego będzie mógł włożyć Swoje ręce, który nie pójdzie na kompromisy z tymi bezbożnymi organizacjami, który zwróci tych ludzi z powrotem do skały, do Jezusa Chrystusa, z powrotem do pierwotnej pięćdziesiątnicy i oryginalnego Ducha Świętego z oryginalnymi znakami i oryginalnymi cudami. On z pewnością ma gdzieś kogoś, kto nie załamie się pod żadnego rodzaju prześladowaniem, nie ucieknie, nie pozwoli się wymanewrować, nie wypadnie ani nic innego, lecz pozostanie przy tym.

89 Bóg nigdy nie błogosławi Izraela, dopóki nie wróci do swojego kraju ojczystego. Bóg nigdy nie będzie błogosławić was, organizacji metodystycznych, baptystycznych, prezbiteriańskich, katolickich ani Świętości Pielgrzymów, Nazareńczyków, Kościoła Chrystusowego ani zielonoświątkowych! Nigdy nie pobłogosławi was w ten sposób. Wróćcie do kraju ojczystego, do początku, z powrotem do przeżycia zielonoświątkowego, do tego, co wydarzyło się w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy moc żyjącego Boga przeobraziła te tysiące ludzi i rozpałała ich serca ogniem Bożym, co uwidocznilo się przez autentyczne znaki, nie podrobione, nie jakoś sklecone przez telepatię, nie jakieś farsy, które prowadzą do rywalizacji, jaką mamy w Ameryce, kto będzie miał największy namiot albo kto zgromadzi największy tłum. Jakies znaczenie ma to dla Boga? Bóg pragnie ludzi szczerego serca, a nie wielkie tłumy. A my wszyscy mamy tutaj współzawodnictwo, które przebiega, a które jest haniebne. Patrzmy, czy uda nam się dodać jeszcze tysięcy do naszej organizacji. To jest haniebne. On chce doprowadzić nas z powrotem do prawdy, z powrotem do Ducha, z powrotem do nienagannego życia, z powrotem na zacząć drogę za Chrystusem, z powrotem do prawdy. Jak mógłby w ogóle błogosławić nas na tej drodze, po której idziemy? Nie będzie tego robił.

90 On nigdy nie błogosławił Izraela, dopóki ten nie wrócił do ziemi obiecanej. Kiedy oni wracali do ziemi obiecanej, zaczynały się dziać znaki i cuda. On posłał do nich męża imieniem Mojżesz. Z czym przyszedł tam ów Mojżesz? Czy z wygładzoną teologią? Czy przyszedł tam z tytułem magistra nauk humanistycznych? Czy przyszedł ze stopniem doktora praw lub doktora teologii? On przyszedł tam z mocą Jahwe i z poselstwem: „Wróćcie z tego kraju do waszego kraju ojczystego”. Wróćcie, rozproszeni, do swojej posiadłości. Amen!

91 Przez blisko dwa tysiące lat Żydzi byli z dala od swojej ziemi, rozproszeni na cztery wiatry świata. Musielibyśmy to poselstwo wydłużyć na wiele tygodni, gdybyśmy mieli wchodzić w szczegóły. Moglibyśmy śledzić Izraela od początku i pokazać, jak został on rozproszony przez imperium rzymskie po odrzuceniu przez nich Mesjasza. Zostali wypędzeni do wszystkich narodów pod niebem. Cofnijcie się do czasów Jakuba - Izraela w 1 Mojżeszowej 44 i 45 i zobaczcie tam, jak On błogosławił tych patriarchów i powiedział im dokładnie, jakie będzie ich położenie w czasach ostatecznych. A mógłbym pokazać wam każde z plemion izraelskich i wykazać, że każde z nich zajmowało wśród narodów dokładnie taką pozycję, jaka została mu przepowiedziana. W tym też znajdujemy się dzisiaj.

92 Żyd, jakiego znamy, nie jest autentycznym Żydem. Prawdziwym Żydem jest ten ortodoksyjny, który nie splamił się rzeczami tego świata, który nie wyszedł i nie przyłączył się do innych kościołów. To tacy powracają tam, żywiący się serem i chlebem na zboczach wzgórz. Nie pozwolono im mieszkać w Starym Mieście. Musieli zbudować dla nich miasto po tej stronie, na ziemi niczyjej, gdzie karabiny maszynowe wycelowane są w nich z obu stron. Ale ten naród zaczyna wypuszczać paki. Amen, amen! Ten czas jest bardzo bliski.

93 Jest tam Ismael i Izaak. Oni stoją i kłócą się ciągle jeszcze o tę ziemię, ale ona należy do Izraela. Jeśli zdarzy się wam odwiedzić Nową Jerozolimę, to do Starej Jerozolimy nie wpuszczą was. Musicie udać się tam najpierw i pozwolić Arabom, aby wam to wszystko wyjaśnili, a wtedy przeprowadzą was na drugą stronę. To są dzieci Ismaela. Czekać jednak, gdyż nadchodzi czas, kiedy wezmą to miasto w posiadanie

dzieci Boże. Tak jest! Jerozolima zostanie odbudowana. Codzienna ofiara zostanie ustanowiona. A antychryst zawrze z nimi przymierze na ostatni z tych siedemdziesięciu tygodni, ale w jego połowie zerwie to przymierze i wtrąci ich wszystkich do katolicyzmu. Ohyda rozprzestrzeni się w taki sposób nad całą tą rzeczą, a potem będzie koniec. Zważajcie na to.

94 Siedemdziesiąt tygodni. Tak, prawie dwa tysiące lat byli oddaleni od swojej ziemi. Teraz są do niej przyciągani. Są ludzie, jak faraon, którego serce było zatwardziałe. On musiał zatwardzić serce Hitlera. Miliony ich zginęły. Spójrzcie na Eichmanna, winnego śmierci sześciu milionów Żydów. Sześć milionów z nich, dusz ludzkich, niemowląt, dzieci, dorosłych zostało przeznaczonych na śmierć. Eichmann, jeden człowiek.

Spójrzcie na Rosję, jak oni są stamtąd wyciągani. Ciągną ich zewsząd i oni są wzgardzonym narodem, ale jest tak z powodu ich miłości do pieniędzy. Przychodzą znowu z powrotem. Niewielka mniejszość powraca do Palestyny. Amen, bracia!

95 Kiedy widzicie ten naród wracający do swojego kraju... Jest już ich tam dosyć, aby móc utworzyć tych 144.000. I co się dzieje? Oni poznają swojego Józefa. Nie martwcie się. Tak jest! Oni wszyscy stoją tam i czekają, aż się to stanie. A w tej samej godzinie, kiedy...

W ubiegłym roku narody uznały ich za naród. Kiedy to się dzieje, jesteśmy blisko końca. Kościół z pogan odchodzi. Tak więc prawie w każdym czasie Bóg może powiedzieć: „Izrael jest Moim ludem”. Kiedy to nastąpi, z poganami będzie koniec.

96 „Mury Jerozolimy będą deptane przez pogan, aż zostaną zakończone czasy pogan,” powiedział Jezus w związku z ohydą, czyniącą spustoszenie u Mateusza 24. Kiedy te czasy się zakończą, Żydzi powrócą do Jerozolimy, odbudują świątynię i ustanowią z powrotem kult świątynny. Wszystko to omówimy w następnych poselstwach na temat siedemdziesięciu tygodni, kiedy mówić będziemy o sześciu celach. Otóż przeczytam to, zanim zakończymy, ponieważ potem będzie już czas udać się do domów, aby być tutaj z powrotem dziś o godzinie siódmej wieczorem.

97 Pierwsze, jeśli to sobie notujecie, aby zakończyć przestępstwo. Chodzi o Daniela 9, 24 werset: 1) zakończyć przestępstwo, 2) położyć kres grzechowi, 3) dokonać pojednania za nieprawość, 4) wprowadzić wieczną sprawiedliwość, 5) zapieczętować widzenie i prorocstwo, 6) namaścić Najświętszego. O tym właśnie będziemy mówić dziś wieczorem, jeśli Bóg to urzeczywistni.

98 Poczekajcie jeszcze i pozwólcie mi przejść przez to jeszcze raz, abyście to zrozumieli. Po pierwsze: zakończyć przestępstwo; po drugie: położyć kres grzechowi; po trzecie: dokonać pojednania za nieprawość; po czwarte: wprowadzić wieczną sprawiedliwość; po piąte: zapieczętować widzenie i prorocstwo; po szóste: namaścić Najświętszego. Pozwólcie mi odczytać wam to z Biblii. Jest to werset 24:

Siedemdziesiąt tygodni zamierzono ludowi twemu i miastu twemu świętemu 1) na zniesienie przestępstwa, 2) i na zgładzenie grzechów, 3) i na oczyszczenie nieprawości, 4) i na przywiedzenie sprawiedliwości wiecznej, 5) i na zapieczętowanie widzenia i prorocstwa, 6) na pomazanie świętego świętych.

[Werset powyższy przytoczono według Biblii Gdańskiej ze względu na większe podobieństwo do tekstu angielskiego - uw. tł.]

On przyszedł, aby mu powiedzieć, że dokładnie to zostanie wykonane, a potem będzie koniec.

Otóż dziś wieczorem zrozumiemy, czym są te rzeczy, i zobaczymy, jak bliscy jesteśmy temu, a następnej niedzieli przedstawimy i umieścimy dokładnie te odcinki czasu, określające, gdzie się znajdujemy. Miłujemy Go.

99 Izrael wraca do swojego kraju ojczystego. Pozwólcie mi to powiedzieć. Uważajcie! Przypuszczam, że to nie jest już na taśmie. Pozwólcie mi powiedzieć przed tą moją klasą tutaj, co następuje: Ta sama godzina, w której Izrael stanie się narodem... Jest pewien powód, dla którego zawsze wierzyłem, że jest jakaś częśćka, którą mam do spełnienia, zanim umrę, w doprowadzeniu Izraela do Pana. Powodem tego przekonania jest to, że w tej samej godzinie, w której zostało proklamowane powstanie państwa Izrael, pierwszy raz po dwu tysiącach lat od ich rozproszenia, w tej samej godzinie, w której przestali być tylko ludem a stali się państwem, dokładnie co do godziny, zgodnie z tablicą stref czasu lokalnego linii lotniczych Pan American, nawiedził mnie anioł Pański i wysłał mnie głosić

Ewangelię. Było to 7 maja 1946 roku.

Następną rzeczą, która mnie o tym upewnia, jest tekst u Malachiasza 4, nie Malachiasza 3, lecz 4, [tj. końcowe wersety Malachiasza 3 - uw. tł.] że w tym poselstwie chodzi o zwrócenie serc synów ku ojcom i serc ojców ku synom.

100 Jest jeszcze jedna rzecz. Kiedy Billy, mój syn, ja i brat Ern Baxter byliśmy w drodze do Palestyny po spotkaniu z Żydami u brata Arganbright'a, a oni widzieli to spotkanie...

Lewi Pethrus wysłał tam te Biblie i powiedział: „Ci Żydzi przychodzą i mówią: Jeśli zwołasz gromadę przywódców Izraela... Nie myślę tych nowoczesnych rabinów z ich wszystkimi ceremoniami, ale jeśli zwołasz razem prawdziwych przywódców izraelskich... Myśmy czytali ten Nowy Testament i wiemy, że kiedy przyjdzie Mesjasz, On będzie nam mówił te rzeczy, jak kobiecie w Samarii. Wiemy, że Mojżesz powiedział, iż nasz Mesjasz będzie prorokiem”. Jeśli więc będzie można powiedzieć im i pokazać im na podstawie Pisma (zajmiemy się tym w dzisiejszym poselstwie wieczornym), że oni musieli zostać zaćmieni i ich serca musiały dotknąć zatwardziałość, dopóki poganie w pełni nie wejdą, tak aby mogły nastąpić czasy pojednania dla pogan, że ich serca musiały ulec zatwardzeniu podobnie jak w czasach Józefa i tak dalej, jeśli więc sprowadzi się tych Żydów na pewne miejsce, a potem wezwie się spośród zgromadzonych pewnych ludzi, tak jak robisz to tutaj z tymi poganami dzięki inspiracji Ducha, oni uwierzą w to, ponieważ oni mówią: „Jeśli ten Jezus jest Mesjaszem i twoje słowa są prawdziwe, to On nie jest umarły lecz żyje. A jeśli żyje, to On obiecał, że będzie w Swoich sługach, w Swoich uczniach. Jeśli więc będziemy mogli zobaczyć, że On manifestuje znak proroka, to uwierzemy, że On jest Mesjaszem”. Jakies to jest doskonale! Dokładnie tak. A co to wtedy spowoduje? Naród narodzi się w jednym dniu pośród tych przywódców. Każdy z nich powie: „Wiemy o tym”. Jeśli powie to ten rabin, będzie to rozstrzygające. Naród zostanie zrodzony w jednym dniu. Izrael narodzi się jednego dnia.

101 Byłem w podróży i zatrzymałem się w Kairze w Egipcie, mając w ręce bilet do Palestyny. Za piętnaście lub dwadzieścia minut miało być wezwanie do odlotu. Przygotowywali już odprawę. Ja poszedłem do kiosku, gdzie oglądałem małego słonia z kości słoniowej, którego chciałem wysłać swojemu przyjacielowi, doktorowi Sam Adair jako przycisk na biurko. Oglądałem go, a coś powiedziało mi: „To nie jest jeszcze ta godzina. Pozostań z dala od Palestyny”.

„To były tylko moje własne myśli,” powiedziałem sobie i robiłem to dalej.

„To nie jest ta godzina,” powtórzyło się jeszcze raz.

Poszedłem za hangar, podniosłem głowę do Boga i zapytałem: „Boże, czy to Ty mówisz do mnie?”

„To nie jest ta godzina,” odpowiedział. „Trzymaj się z dala od Palestyny. To nie jest ten czas”. Potem wzięłem mój bilet i zmieniłem go. Udałem się stamtąd do Rzymu, a potem do Lizbony w Portugalii, a stąd wróciłem do Stanów Zjednoczonych.

102 Ta godzina jeszcze nie nadeszła. Nieprawość pogan jeszcze się nie dopełniła, nie dosięgła jeszcze brzegu tego pucharu, pewnego dnia jednak to się stanie. A Bóg pošle tam kogoś, kto jest prorokiem, i udowodni im... Ufam, że Bóg wzbudzi niebawem tego człowieka, ktokolwiek by nim był, że wzbudzi go szybko. Wierzę, że to musi nastąpić. Po to właśnie to studiujemy. Jesteśmy bowiem tak blisko...

103 A pamiętajcie, że w tej samej chwili, w której Żydzi przyjmą Chrystusa, kościół z pogan będzie zabrany. Potem na pogan zostaną wylane te plagi, nastanie ucisk.

Jakże więc ludzie, wielcy nauczyciele, mogą uczyć, patrząc w tę Biblię, i mówić, że kościół przechodzić będzie przez okres ucisku, skoro nie ma w Biblii ani jednego Pisma, które by o tym mówiło? Oni nie mają ani jednego.

104 Niedawno przyszedł do mnie pewien człowiek i powiedział: „Och, siostra McPherson uczyła, że kościół będzie przechodził przez ucisk, ponieważ będziemy w tym czasie jaśnieć jak gwiazdy”. Ale to jest Izrael, a nie poganie. Kościół z pogan został zabrany. Oni nie będą musieli przechodzić przez ucisk. Smok wyrzucił wodę ze swojej paszczy (rozdział 17) i wszczął wojnę z pozostałą resztką, ze śpiącymi pannami, ale nie z prawdziwym kościołem. Prawdziwy kościół został zabrany. On jest gotowy na wieczerzę weselną, ponieważ wieczerza weselna odbędzie się właśnie w tym okresie czasu, w ostatnim tygodniu. A właśnie wtedy nastanie też ucisk, kiedy szarańcze i prześladowania dotkną kościoły, i tym podobne rzeczy. Potem na końcu, w rozdziale 19. ona przychodzi

ze swoim Oblubieńcem. Alleluja! Królem królów i Panem panów, w szacie zmoczonej we krwi, a zastępy niebieskie towarzyszą Mu na białych koniach. Tutaj ona przychodzi, aby zająć swoje miejsce na przeciąg Tysiąclecia. Amen! O!

Niech będzie błogosławione imię,  
O, niech będzie błogosławione imię,  
Niech będzie błogosławione imię Pańskie!  
Niech będzie błogosławione imię,  
O, niech będzie błogosławione imię,  
Niech będzie błogosławione imię Pańskie!  
Jezus jest tym imieniem,  
Jezus jest tym imieniem,  
Jezus jest tym imieniem Pańskim!  
Jezus jest tym imieniem,  
O, Jezus jest tym imieniem,  
Jezus jest tym imieniem Pańskim!  
Wywyższajcie Jego imię,  
O, wywyższajcie Jego imię,  
O, wywyższajcie imię Pańskie!  
Wywyższajcie to imię,  
O, wywyższajcie to imię,  
Wywyższajcie imię Pańskie!

105 W jaki sposób to zrobicie? Uczyńcie je wielkim w swoim życiu. Żyćcie takim życiem, aby ludzie mogli powiedzieć: „Tam oto jest sługa Chrystusa”. Oto jak wywyższycie to imię. Zobaczmy. O, czy Go nie miłujecie? Wspaniale! A teraz naszą miłą piosenkę:

Dawno temu w żłóbku  
(Wiem, że tak było naprawdę)  
Narodziła się dziecina,  
By zbawić ludzi z ich grzechów.  
Jan widział Go na brzegu,  
Baranka na wieki.  
(Tego Baranka z siedmioma pieczęciami.  
Tylko jeden na niebie i na ziemi był godzien wziąć je.)  
Dawno temu w żłóbku  
(Wiem, że tak było naprawdę)  
Narodziła się dziecina,  
By zbawić ludzi z ich grzechów.  
Jan widział Go na brzegu,  
Baranka na wieki.  
O, niech będzie błogosławione imię Pańskie!  
O, niech będzie błogosławione imię,  
O, niech będzie błogosławione imię,  
O, niech będzie błogosławione imię Pańskie!  
Niech będzie błogosławione imię,  
Niech będzie błogosławione imię,  
Niech będzie błogosławione imię Pańskie!

106 Lubię oddawać Mu cześć. Czy wy także? Otóż my nie przychodzimy do kościoła tylko aby wysłuchać kazania. To także ma swoje miejsce, ale my przychodzimy do kościoła, aby oddawać cześć, aby oddawać cześć w Duchu i w prawdzie. Słyszeliście prawdę, to jest Słowo. Rozumiecie? Otóż oddawać cześć znaczy wyrazić samego siebie przed Nim. Widzicie?

O, miłuję tego Męża z Galilei! Poprowadź nas grą do tej pieśni. Czy znasz to, Teddy? Zapomniałem teraz... Spróbujmy, spróbujmy.

O, miłuję tego Męża z Galilei, z Galilei,

Gdyż On tak wiele uczynił dla mnie.

On przebaczył wszystkie moje grzechy,

Umieścił we mnie Ducha Świętego,

O, miłuję, miłuję tego Męża z Galilei.

Raz celnik poszedł modlić się do świątyni,

On zawołał: „O Panie, zmiłuj się nade mną!”

On przebaczył mu każdy grzech

I wypełnił go głębokim pokojem.

On rzekł: „Chodźcie, zobaczcie tego Męża z Galilei”.

O, miłuję tego Męża z Galilei, z Galilei,

Gdyż On tak wiele uczynił dla mnie.

On przebaczył wszystkie moje grzechy,

Umieścił we mnie Ducha Świętego,

O, miłuję, miłuję tego Męża z Galilei.

Sprawił, że chromy zaczął chodzić,

Sprawił, że niemy zaczął mówić,

Mocnym słowem z miłością uciszył morze,

Sprawił, że ślepy zaczął widzieć.

Wiem, że mogła to uczynić tylko

Moc tego męża z Galilei.

O, miłuję tego Męża z Galilei, z Galilei,

Gdyż On tak wiele uczynił dla mnie.

On przebaczył wszystkie moje grzechy,

Umieścił we mnie Ducha Świętego,

O, miłuję, miłuję tego Męża z Galilei.

Słuchajcie teraz tej zwrotki.

Niewieście przy studni

Powiedział o wszystkich jej grzechach,

Że miała pięciu mężów w tym czasie (To był On.)

On przebaczył jej każdy grzech

I wypełnił ją głębokim pokojem.

Ona zawołała: „Chodźcie, zobaczcie tego Męża z Galilei”.

O, miłuję tego Męża z Galilei, z Galilei,

Gdyż On tak wiele uczynił dla mnie.

On przebaczył wszystkie moje grzechy,

Umieścił we mnie Ducha Świętego,

O, miłuję, miłuję tego Męża z Galilei.

Niech będzie pochwalone Jego imię!  
O, pomyślcie o tym!  
Kiedyś byłem zgubiony, ale teraz odnalazłem się,  
Jestem wolny od potępienia.  
Jezus daje wolność i pełne zbawienie.  
O, zbawił mnie, (Co On czyni?) ochrania mnie  
Od wszelkiego grzechu i hańby. (Wznoszę się ponad tym!)  
O, cudowny jest mój Odkupiciel,  
Niech będzie pochwalone Jego imię!  
Teraz razem.  
O, cudowny, cudowny jest dla mnie Jezus!  
Jest Doradcą, Księciem Pokoju, Bogiem Mocnym.  
Przecież zbawił mnie, ochrania mnie  
Od wszelkiego grzechu i hańby.  
Cudowny jest mój Odkupiciel,  
Niech będzie pochwalone Jego imię!  
O, jak miłuję Jezusa! (Chwała!)  
O, jak miłuję Jezusa! (podnieście swoje ręce  
i śpiewajcie to. Ja oczekuję na Niego.)  
O, jak miłuję Jezusa!  
Ponieważ On pierwszy umiłował mnie.  
Śpiewajmy teraz z podniesionymi rękami, jeśli naprawdę tego chcemy.  
Nigdy Go nie opuszczę,  
Nigdy Go nie opuszczę,  
Nigdy Go nie opuszczę,  
Ponieważ On pierwszy umiłował mnie.

107 Miłuję Go. Czy wy nie? Całym moim sercem. Czy wy także? Czyż On nie jest cudowny?

O, cudowny, cudowny jest dla mnie Jezus! (Kim On jest?)  
Jest Doradcą, Księciem Pokoju, Bogiem Mocnym.  
O, zbawił mnie, ochrania mnie  
Od wszelkiego grzechu i hańby.  
Cudowny jest mój Odkupiciel,  
Niech będzie pochwalone Jego imię!  
Skłóńmy teraz swoje głowy i zastanówmy się nad tym.  
Kiedyś byłem zgubiony, ale teraz odnalazłem się,  
Jestem wolny od potępienia.  
(Narody się załamują, ale to nie ma znaczenia.)  
Jezus daje wolność i pełne zbawienie.  
O, zbawił mnie, ochrania mnie  
Od wszelkiego grzechu i hańby.  
Cudowny jest mój Odkupiciel,  
Niech będzie pochwalone Jego imię!  
O, cudowny, cudowny jest dla mnie Jezus!

Jest Doradcą, Księciem Pokoju, Bogiem Mocnym.

Zbawił mnie, ochrania mnie

Od wszelkiego grzechu i hańby.

Cudowny jest mój Odkupiciel,

108 Czy Go miłujecie? Jeśli tak, to musicie miłować jedni drugich. Jeśli bowiem nie miłujecie tych, których widzicie, kim oni są, jak będziecie mogli miłować Tego, którego nie widzicie? Chwyćmy się za ręce i śpiewajmy:

O, jak miłuję Jezusa!

O, jak miłuję Jezusa!

O, jak miłuję Jezusa!

Ponieważ On pierwszy umiłował mnie.

Nigdy Go nie opuszczę, (Podnieście teraz ręce do Niego.)

Nigdy Go nie opuszczę,

Nigdy Go nie opuszczę

Ponieważ On pierwszy umiłował mnie.

109 Pomyślcie tylko, że On uczynił nam znajomym to wielkie objawienie. Czy nie miłujemy Go? Czyż On nie jest cudowny? Jakże wdzięczni jesteśmy za naszego Pana Jezusa, który nigdy nas nie opuści. „Oto jestem z wami zawsze, aż do.....”.

Czy podoba nam się tych siedemdziesiąt tygodni Daniela? O, czy nie miłujemy Go? Co to powoduje?

Moja wiara spogląda na Ciebie,

Baranku z Golgoty, Boski Zbawicielu!

(Oddawajcie Mu cześć w swoich sercach.)

Usłysz mnie, kiedy się modłę,

Zdejmij ze mnie wszystkie moje grzechy

I spraw, bym od tego dnia był zupełnie Twoim.

Kiedy idę ciemnym labiryntem życia, (Wszyscy to robimy)

A dookoła rozsiane są smutki,

Ty bądź moim Przewodnikiem.

O, proszę, obróć ciemność w dzień,

Otrzyj łzy smutku

I dozwól mi od tego dnia być zupełnie Twoim.

[Brat Branham zaczyna nucić - wyd.]

Siłę dla mojego mdlejącego serca,

Natchnij mnie do gorliwości.

Proszę, obróć ciemność w dzień,

Otrzyj wszystkie moje łzy

I dozwól mi od tego dnia być zupełnie Twoim.

110 O Jezu, widzimy, że zbliżamy się do czegoś. Prorok Izajasz mówił o tym. Jeremiasz mówił o tym. Daniel spojrział wstecz i zobaczył, co oni powiedzieli. To spowodowało, że jego serce poruszyło się w nim. On skierował swoje oblicze w stronę nieba. Pościł w włosiennicy i w popiele. Chciał usłyszeć, aby móc przestrzec ludzi.

Panie, my także widzimy na podstawie ksiąg, z Twojej księgi, z Księgi Izajasza, Księgi Jeremiasza, Księgi Jakuba, Jana, Łukasza, Marka, Mateusza, z Księgi Objawienia, z wszystkich Twoich ksiąg, że jesteśmy blisko końca. I my także skierowaliśmy swoje twarze w stronę nieba w modlitwie i błaganiach, aby dowiedzieć się, Panie, gdzie się znajdujemy. Zaczynamy widzieć, że świta. Dlatego, Panie, przychodzimy do Ciebie. Nasza wiara spogląda teraz na Ciebie. Odkładamy wszelki ciężar, wszelki grzech,



wszelkie małe niedowiarstwo, które tak łatwo nas obstępuje i zdążamy do celu naszego zacnego powołania, wiedząc, że nasz czas jest ograniczony.

111 Błogosław tych ludzi tutaj, Panie. Oni miłują Cię. Oni są Twoi. Oni wyszli. Ty jesteś Tym, który objawia. Modlimy się, abys darował nam te rzeczy, podczas gdy czekamy na Ciebie.

Daj nam, Panie, dobre popołudnie dla studiowania. Daj nam zrozumienie. Sprowadź nas tutaj z powrotem, Panie, dzisiaj wieczorem, świeżych, wypoczętych. O Panie, namaść mnie tego popołudnia, kiedy będę studiował tę sześcioraką przyczynę tej wizyty Gabriela. Skoro Gabriel przyszedł z wizytą i podał sześciorakie znaczenie, musimy to wiedzieć, Panie. Studiujemy na podstawie tych ksiąg i wiemy, że jesteśmy blisko. Dlatego modlimy się, abys objawił nam to dziś wieczorem.

Następnej niedzieli, o Panie Boże, umieść te dni tak, jak należy. Ja nie wiem, jak to zrobić, ale Ty możesz doprowadzić nas do właściwego rozpoznania tego czasu. Spraw to, Ojczy. Spoglądamy na Ciebie. Miłujemy jedni drugich, a krew Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, oczyściła nas od wszelkiego grzechu. Teraz spoglądamy na Ciebie. Dopomóż nam, podczas gdy oczekujemy na Ciebie, Ojczy. Przez Jezusa, naszego Pana...



[www.messagehub.info](http://www.messagehub.info)

Kazania wygłoszone przez  
**Williama Marriona Branhama**  
*„...w dniach głosu...” Obj. 10:7*